



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (49.)
w dniu 3 stycznia 2013 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy budżetowej na rok 2013 w częściach właściwych przedmiotowemu zakresowi działania komisji: Rolnictwo, Rozwój wsi, Rynki rolne, Rybołówstwo, Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Rezerwy celowe, Budżety wojewodów ogółem; a także planów finansowych: Funduszu Emerytalno-Rentowego, Funduszu Prewencji i Rehabilitacji, Funduszu Administracyjnego, Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych, Agencji Rynku Rolnego, Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Agencji Nieruchomości Rolnych, Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie, Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, Polskiego Klubu Wyścigów Konnych (druk senacki nr 274, druki sejmowe nr 755, 920 i 920A).

(Początek posiedzenia o godzinie 18 minut 06)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Jerzy Chróścikowski)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dzień dobry państwu.

Z niektórymi z państwa witam się dzisiaj po raz drugi, bo już się widzieliśmy. Obecne posiedzenie jest drugim dzisiaj posiedzeniem naszej komisji. Będzie ono poświęcone budżetowi. Mamy do rozpatrzenia ustawę budżetową na rok 2013 w częściach właściwych przedmiotowemu zakresowi działania komisji: Rolnictwo, Rozwój wsi, Rynki rolne, Rybołówstwo, Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Rezerwy celowe, Budżety wojewodów ogółem; a także planów finansowych: Funduszu Emerytalno-Rentowego, Funduszu Prewencji i Rehabilitacji, Funduszu Administracyjnego, Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych, Agencji Rynku Rolnego, Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Agencji Nieruchomości Rolnych, Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie, Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, Polskiego Klubu Wyścigów Konnych, zawartą w druku senackim nr 274 i drukach sejmowych nr 755, 920 i 920-A.

Witam dzisiaj jeszcze raz na posiedzeniu naszej komisji pana ministra Kazimierza Plockego z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz z towarzyszącą mu panią dyrektorką Szelańską. Witam również przedstawicieli – zgodnie z naszym zaproszeniem – Ministerstwa Finansów, Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Agencji Rynku Rolnego, Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Najwyższej Izby Kontroli, Agencji Nieruchomości Rolnych, związków rolniczych, organizacji branżowych i innych instytucji, którzy zechcieli przyjąć zaproszenie na dzisiejsze posiedzenie. Witam ogólnie wszystkich państwa.

W związku z tym, że pan minister bardzo się spieszy, bo musi nas opuścić za godzinę, pozwalam sobie wszystkim przywitać ogólnie, aby nie przedłużać, i zarazem poprosić pana ministra o w miarę skrótowe i możliwie w sposób jasny przedstawienie nam informacji dotyczących budżetu na rok 2013. A potem omówilibyśmy, zgodnie z zapisanym już wcześniej rozkładem, poszczególne części budżetu.

Po zakończeniu wypowiedzi pana ministra poproszę również o zabranie głosu przedstawiciela Biura Legislacyjnego i oczywiście pana profesora, którego ekspertyza, jaką wykonał dla komisji, została państwu przedłożona.

Jeszcze raz wszystkich państwa witam.

Panie Ministrze, proszę o wprowadzenie.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo! Panie i Panowie!

Rzeczywiście, tak jak pan przewodniczący wspomniał, o godzinie 19.00 jest posiedzenie naszego klubu parlamentarnego. Zostałem zobligowany do przedstawienia na nim prezentacji na temat uboju rytualnego. Dlatego za godzinę będę musiał państwa opuścić, ale oczywiście, Panie Przewodniczący, wrócę.

(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Liczymy na to.)

A teraz przechodzę do rzeczy.

Jeżeli chodzi o informacje dotyczące budżetu na rok 2013, to chcę powiedzieć, że w przyjętej przez Sejm w dniu 12 grudnia 2012 r. ustawie budżetowej na rok 2013 zaplanowano do realizacji dochody, których dysponentem jest minister rolnictwa i rozwoju wsi, a więc w części 32 „Rolnictwo”, części 33 „Rozwój wsi”, części 35 „Rynki rolne” oraz w części 62 „Rybołówstwo”, na łączną kwotę 1 miliarda 635 milionów 356 tysięcy zł.

Wydatki zaplanowane w wymienionych częściach wyniosą łącznie 5 miliardów 266 milionów 15 tysięcy zł. Wydatki te zostaną uzupełnione wydatkami zaplanowanymi na rolnictwo w części 85 „Budżety wojewodów ogółem” w kwocie 1 miliarda 297 milionów 563 tysiące zł oraz w części 83 „Rezerwy celowe” w kwocie 4 miliardów 19 milionów 857 tysięcy zł, a także środkami europejskimi w kwocie 24 miliardów 171 milionów 385 tysięcy zł na finansowanie wspólnej polityki rolnej i wspólnej polityki rybackiej, na realizację Programu Operacyjnego „Zrównoważony rozwój sektora rybołówstwa i nadbrzeżnych obszarów rybackich 2007–2013” oraz innych programów operacyjnych wspierających działania na rzecz rolnictwa i obszarów wiejskich. Kolejna kwota, w wysokości 858 milionów zł, ma być przeznaczona na spłatę pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego. Ponadto w ustawie budżetowej na 2013 r. zaplanowano wydatki na poziomie 16 miliardów 506 milionów zł dla Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Wydatki na rolnictwo z budżetu krajowego łącznie z wydatkami na Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego wyniosą 28 miliardów 94 miliony 303 tysiące zł, co stanowi 8,39% wydatków ogółem z budżetu państwa.

I teraz przechodzę do omówienia poszczególnych części w zakresie dochodów i wydatków.

W części 32 „Rolnictwo” dochody zaplanowano na poziomie 29 milionów 156 tysięcy zł. Wydatki w tej części

w kwocie 805 milionów 175 tysięcy zł zostaną przeznaczone na funkcjonowanie jednostek budżetowych i agencji wykonawczej Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych oraz na zadania z zakresu rolnictwa, w tym na: dopłaty do ubezpieczeń upraw rolnych i zwierząt gospodarskich – 103 miliony 800 tysięcy zł; postęp biologiczny w produkcji zwierzęcej – 105 milionów 156 tysięcy zł; postęp biologiczny w produkcji roślinnej – 18 milionów 594 tysięcy zł; ochronę roślin – 3 miliony 105 tysięcy zł; rolnictwo ekologiczne – 6 milionów 200 tysięcy zł; szkoły rolnicze, internaty i zadania edukacyjne – 177 milionów 180 tysięcy zł. Wydatki administracyjne na współpracę z zagranicą i Unią Europejską przewidziano w tej części dla urzędu ministra rolnictwa i rozwoju wsi w kwocie 115 milionów 216 tysięcy zł, przy czym w kwocie tej zawarto wydatki na poziomie 12 milionów zł na przekazywanie składek do organizacji międzynarodowych, których Polska jest członkiem.

W części 33 „Rozwój wsi” dochody zaplanowano w kwocie 1 miliarda 537 milionów 961 tysięcy zł. Główną pozycję dochodów stanowią dochody przewidziane do uzyskania przez Agencję Nieruchomości Rolnych w kwocie 1 miliarda 537 milionów 959 tysięcy zł. Wydatki zaplanowano w kwocie 4 miliardów 871 milionów 664 tysiące zł i są przeznaczone głównie na: działalność Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa – 2 miliardy 198 milionów 969 tysięcy zł, współfinansowanie dopłat bezpośrednich – 1 miliard 156 milionów 736 tysięcy zł, współfinansowanie Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 – 1 miliard 2 miliony 881 tysięcy zł. W tej części budżetowej na funkcjonowanie urzędu ministra rolnictwa i rozwoju wsi zaplanowano wydatki na poziomie 13 milionów 307 tysięcy zł. I chciałbym również zwrócić uwagę na to, że w tej części zaplanowano dotację podmiotową dla Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie w kwocie 11 milionów 744 tysięcy zł.

W części budżetowej 35 „Rynki rolne” dochody zaplanowano na poziomie 67 milionów 904 tysięcy zł. Wydatki zaplanowano w kwocie 429 milionów 297 tysięcy zł i zostaną one przeznaczone na: funkcjonowanie Agencji Rynku Rolnego, realizację przez tę agencję programu „Szklanka mleka”, dopłaty do kwalifikowanego materiału siewnego, funkcjonowanie Głównego Inspektoratu Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych i urzędu ministra rolnictwa i rozwoju wsi w tej części budżetowej. W 2013 r. Agencja Rynku Rolnego otrzyma dotację na działalność statutową w kwocie 400 milionów 339 tysięcy zł. Dla Głównego Inspektoratu Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych zaplanowano wydatki w kwocie 19 milionów 475 tysięcy zł. Wydatki administracyjne dla urzędu ministra rolnictwa i rozwoju wsi zaplanowano w kwocie 7 milionów 13 tysięcy zł.

W części budżetowej 62 „Rybołówstwo” zaplanowano dochody na poziomie 335 tysięcy zł. Wydatki zaplanowano w wysokości 159 milionów 979 tysięcy zł. Środki te przewiduje się przeznaczyć na: funkcjonowanie inspektoratów rybołówstwa morskiego w Gdyni, Słupsku i Szczecinie – 12 milionów 524 tysięcy zł; zarybianie polskich obszarów morskich – 5 milionów zł; Wieloletni Program Zbierania Danych Rybackich na lata 2007–2013 – 5 milionów 670 tysięcy zł; współfinansowanie Programu Operacyjnego „Zrównoważony rozwój sektora rybołówstwa i nadbrzeż-

nych obszarów rybackich na lata 2007–2013” – 111 milionów 594 tysięcy zł. Wydatki administracyjne w tej części budżetowej wyniosą 21 milionów 862 tysiące zł.

W części 83 „Rezerwy celowe” wydatki zaplanowano na poziomie 4 miliardów 19 milionów 857 tysięcy zł i zostaną one przeznaczone przede wszystkim na: zwalczanie chorób zakaźnych, w tym na finansowanie programu zwalczania chorób zakaźnych; badania monitoringowe pozostałości chemicznych i biologicznych w tkankach zwierząt, produktach pochodzenia zwierzęcego i paszach; finansowanie zadań zleconych przez Komisję Europejską oraz dofinansowanie kosztów realizacji zadań Inspekcji Weterynaryjnej – i to jest rezerwa celowa na poziomie 254 milionów 600 tysięcy zł. Ponadto rezerwy celowe zaplanowano na: dopłaty do paliwa rolniczego – 720 milionów zł, ubezpieczenie upraw rolnych i zwierząt gospodarskich – 100 milionów zł, wspólną politykę rolną – 2 miliardy 648 milionów 371 tysięcy zł, współfinansowanie Programu Operacyjnego „Ryby” – 74 miliony 396 tysięcy zł, finansowanie programów operacyjnych innych niż wspólna polityka rolna i wspólna polityka rybacka – 4 miliony 83 tysiące zł, utrzymanie urządzeń melioracji wodnych podstawowych i wód istotnych dla regulacji stosunków wodnych na potrzeby rolnictwa – 210 milionów zł, skutki zmian systemowych wynikających z art. 94 ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych – 8 milionów 407 tysięcy zł.

Jeżeli chodzi o działy „Rolnictwo i łowiectwo” i „Rybołówstwo i rybactwo” ujęte w części 85 „Budżety wojewodów ogółem”, to dochody zaplanowano na poziomie 302 milionów 384 tysięcy zł, a wydatki zaplanowano w kwocie 1 miliarda 297 milionów 563 tysiące zł, w tym w kwocie 1 miliarda 264 milionów 585 tysięcy zł na „Rolnictwo i łowiectwo” oraz 32 milionów 978 tysięcy zł na „Rybołówstwo i rybactwo”. Środki te zostaną przeznaczone na funkcjonowanie jednostek budżetowych i na zadania w zakresie rolnictwa i rybołówstwa.

Jeżeli chodzi o część 72 „Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego”, to dotacja dla KRUS w łącznej kwocie 16 miliardów 506 milionów zł zostanie wydatkowana, po pierwsze, na Fundusz Emerytalno-Rentowy na finansowanie emerytur rolniczych, rent rolniczych, rent rodzinnych, zasiłków pogrzebowych i składek na ubezpieczenie zdrowotne w kwocie 15 miliardów 875 milionów 205 tysięcy zł. Fundusz ten będzie zasilony składkami pochodzącymi od miliona czterystu siedemdziesięciu jeden tysięcy rolników w planowanej kwocie 1 miliarda 563 milionów 325 tysięcy zł. I po drugie, dotacja zostanie wydatkowana na Fundusz Prewencji i Rehabilitacji na finansowanie działalności związanej z zabiegami i zapobieganiem wypadkom przy pracy rolniczej i chorobom zawodowym rolników oraz finansowanie różnych form rehabilitacji w kwocie 274 tysięcy zł. I kwota 19 milionów 745 tysięcy zł na pokrycie składek na ubezpieczenie zdrowotne inwalidów wojennych i wojskowych.

Jeżeli chodzi o budżet środków europejskich, to w budżecie na 2013 r. zaplanowano wydatki z tego tytułu na poziomie 24 miliardów 171 milionów 385 tysięcy zł. Środki postanowiono przeznaczyć na płatności związane z: realizacją wspólnej polityki rolnej, w tym płatności bezpośrednie, mechanizmy interwencyjne i Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 – kwota 23 miliardów 343 mi-

lionów 485 tysięcy zł; realizacją Programu Operacyjnego „Ryby” na lata 2007–2013 – kwota 605 milionów 619 tysięcy zł; realizacją przez szkoły rolnicze projektów w ramach Programu Operacyjnego „Kapitał ludzki” – kwota 6 milionów 239 tysięcy zł; realizacją projektów z innych programów operacyjnych – kwota na poziomie 216 milionów 42 tysięcy zł.

Podsumowując, powiem, że w ustawie budżetowej na 2013 r. na rolnictwo, rozwój wsi, rynki rolne i rybołówstwo zaplanowano łącznie kwotę 52 miliardów 265 milionów 688 tysięcy zł z przeznaczeniem na: wydatki na rolnictwo, rozwój wsi, rynki rolne i rybołówstwo – 11 miliardów 587 milionów 755 tysięcy zł; wydatki dla Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego – 16 miliardów 506 milionów 548 tysięcy zł; wydatki z budżetu europejskiego – 24 miliardy 171 milionów 385 tysięcy zł.

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, chcę poinformować, że zaplanowane wydatki, których dysponentem jest minister rolnictwa, są na poziomie wystarczającym, żeby móc zrealizować wszystkie zadania, do których minister rolnictwa i rozwoju wsi jest zobligowany stosownymi ustawami. I chcę też zwrócić uwagę, że budżet na rok 2013 jest o blisko 4 miliardy zł większy niż w roku 2012. To jest wynik naszej wspólnej pracy, jaką podjęliśmy razem z Ministerstwem Finansów, by zaspokoić nasze potrzeby w zakresie finansowania dwóch podstawowych polityk, rolnej i rybackiej, a także pozostałych działań, których dysponentem jest minister rolnictwa i rozwoju wsi.

To tyle z mojej strony. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję bardzo panu ministrowi za przekazanie dość sprawnie informacji na temat budżetu w zakresie rolnictwa.

Czy Biuro Legislacyjne... Oczywiście Biuro Legislacyjne chyba nie ma specjalnych uwag.

W związku z tym prosiłbym w tej chwili pana profesora Czyżewskiego o zaprezentowanie swojego materiału, który został przedstawiony... Rozumiem, że państwo mają ten materiał.

Ale też tak w skrócie, Panie Profesorze, abyśmy potem... Myślę, że...

Wystarczy 15 minut panu profesorowi?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Mówi, że może nawet 12 minut.

Zobaczymy, czy pan profesor się wyrobi w czasie.

Rozumiem, że w formie pytań... Ewentualnie będzie więcej czasu na odpowiedzi.

Proszę, Panie Profesorze.

Kierownik Katedry Makroekonomii i Gospodarki Żywnościowej na Wydziale Ekonomii na Uniwersytecie Ekonomicznym w Poznaniu Andrzej Czyżewski:

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie! Przede wszystkim dziękuję za zaproszenie mnie tutaj już po raz kolejny. Czuję się bardzo zobowiązany i nie

ukrywam, że wykorzystuję te budżety także w swojej pracy naukowej, bo to jest, jakkolwiek na to patrzeć, już siedemnasty budżet przeze mnie opiniowany, a siedemnaście lat to jest już długi okres.

Proszę państwa, ograniczę się do przedstawienia konkluzji i pewnych interpretacji, zakładając, że szczegóły państwo znajdziecie w tej może nieco przydługiej eksperytyzie. Odnoszę wrażenie, że każdy szuka w niej czegoś innego i dlatego jest dosyć długa. Chciałem w ten sposób wszystkich zadowolić. Konkluzje są prostsze, ale wydaje mi się, że uzasadnione.

Pierwsza konkluzja jest tego typu, że można jak zwykle wyróżnić trzy wyraźne części w budżecie dotyczącym rolnictwa. W pierwszej jego części są określone wydatki na rolnictwo, rozwój wsi, rynki rolne oraz rybołówstwo, w tym rezerwy celowe wraz ze współfinansowaniem programów wspólnej polityki rolnej, w łącznej kwocie – ja będę podawał w zaokrągleniu – około 11 miliardów 600 milionów zł. I w tym miejscu trzeba jasno powiedzieć, że to jest kwota realna. Wszystkie podawane przeze mnie liczby będą wielkościami realnymi, to znaczy z uwzględnieniem inflacji. To jest realnie o 2,56% mniej niż w 2012 r.

W drugiej części budżetu dotyczącego rolnictwa doszedł KRUS i ta pierwotna kwota wzrosła o 16 miliardów 500 milionów zł, czyli realnie o blisko 0,5% mniej niż w 2012 r.

I pozostaje trzecia część, w której są uwzględnione środki z Unii Europejskiej, z budżetu środków europejskich – został on wydzielony w 2010 r. – w wysokości 24 miliardów 174 milionów zł. To jest realnie o prawie 11% więcej niż w 2012 r.

Chciałbym tutaj podkreślić, że obecny rok to jest ostatni rok perspektywy budżetowej 2007–2013. I to są te wszystkie środki, które zostały w niej zapisane i które w tym roku akurat się uaktywniają. Zresztą część z nich będzie oczywiście wypłacana w roku 2014.

I w związku z tym zmienia się sposób postrzegania całego budżetu. Gdyby jeszcze dodać środki na pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego, które de facto są zawsze pewnymi dotacjami, bo zwraca się je dopiero po półtora roku, na prefinansowanie PROW w kwocie 858 milionów zł, to można by powiedzieć, że łączna suma wydatków na rolnictwo, rozwój wsi i rynki rolne wraz ze środkami Unii Europejskiej, prefinansowaniem PROW z budżetu państwa za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego wynosi – i tutaj uwaga, bo nigdy jeszcze nie było tego tak dużo – 53 miliardy 123 miliony 688 tysięcy zł. To jest realnie o ponad 4% więcej niż w 2012 r.

Jeżeli chodzi o inne relacje, to warto podkreślić, że w roku 2013 udział wydatków budżetowych na rolnictwo, rozwój wsi, rynki rolne i rybołówstwo, bez KRUS, oraz środków unijnych stanowi 3,46% wydatków budżetu państwa. Dla porównania w roku 2012 to było 3,52%, w roku 2011 – 4,04%, a w roku 2010 – 4,45% wydatków budżetu państwa. A więc jest to odpowiednio mniej. Niemniej jednak proszę pamiętać, że zarówno budżet, jak i PKB są zawsze nieco wyższe. W każdym razie ten proces tak wygląda. Z uwzględnieniem wydatków na KRUS to będzie 8,39% wydatków budżetu państwa, podczas gdy w roku 2012 to było 8,34, w roku 2011 – 9,1%, a w roku 2010 – 9,83%.

Widzicie więc państwo, jak ta sytuacja się porządkuje. Wraz ze środkami unijnymi, żeby nie wszystko musieć pamiętać, udział ten w roku 2013 wzrasta do 15,86%, czyli to jest prawie 16%, podczas gdy w roku 2012 wynosił 15,13%. Warto jeszcze przypomnieć, że w 2002 r. udział kwot przeznaczonych na rolnictwo, rozwój wsi, rynki rolne i rybołówstwo wynosił 1,98%, a w całym okresie przedakcesyjnym, czyli w latach 1997–2003, to było przeciętnie 2,23%. Można więc przyjąć, iż udział ten w roku 2013, jakkolwiek niższy niż w latach poprzednich, będzie jednak o ponad 1,55 raza wyższy niż przed akcesją Polski do Unii.

Jeśli zaś chodzi o udział wydatków na rolnictwo, rozwój wsi, rynki rolne i rybołówstwo w PKB, bo wcześniej to był udział w budżecie, to bez KRUS w 2013 r. wyniesie on 0,7%, podczas gdy w 2012 r. to było 0,73%, w roku 2011 – 0,85%, a w roku 2010 – 0,95%, czyli będzie niższy. I to faktycznie jest pewien problem do dyskusji, ale może na nieco innym forum.

Dlaczego wraz z obiektywnym wzrostem PKB te udziały są jednak malejące? Moja odpowiedź jako eksperta jest taka, że pan minister finansów dokładnie zna sytuację i dobrze wie, że rok 2013 to jest ostatni rok unijnej perspektywy budżetowej i w niej można szukać pewnych rezerw. W związku z tym traktuje budżet krajowy, można powiedzieć, nadzwyczaj oszczędnie i powściągliwie. Nie musiało... W moim przekonaniu, gdyby dołożył jakieś tam 150 milionów zł na pozycje, o których za chwilę powiem, nie stałaby się tragedia, a równocześnie budżet byłby jeszcze bardziej pozytywny.

Proszę państwa, konkluzje są takie, że trzeba wyraźnie podkreślić korzystny udział budżetu rolnego Polski w budżecie ogólnokrajowym, który jest na poziomie 15,1%, z KRUS i ze środkami unijnymi, co stanowi prawie o 1% więcej niż w 2012 r. Także udział w PKB z KRUS i ze środkami unijnymi jest o 3% wyższy niż w 2012 r. Ten wzrost należy zawdzięczać rosnącej wysokości środków unijnych zapisanych w budżecie środków europejskich. Udział ten wynosi, proszę państwa, przeszło 25 miliardów zł, oczywiście razem ze środkami Banku Gospodarstwa Krajowego. I teraz uwaga: to stanowi 47,1% środków całego budżetu rolnego Polski, a trochę ponad 52% środków budżetu krajowego. Dla porównania: w 2012 r. to było niecałe 45%, czyli odpowiednio, bo o 2,3%, mniej. Bez tych środków krajowy budżet rolny jest oszczędny, a pod względem udziałów w budżecie ogólnokrajowym i PKB niższy niż w roku 2012, mimo wzrostu tego ostatniego wskaźnika o co najmniej 2%.

Uzasadnione przeto jest stwierdzenie, iż redukcje wydatków w ogólnokrajowym budżecie na 2013 r., także w budżecie rolnym, będące logicznym dostosowaniem do ogólnej kryzysowej sytuacji w finansach publicznych w skali Unii Europejskiej czy nawet globalnej, podejmowane były ze świadomością, że pewną kompensacją tych redukcji będą wydatki zaplanowane w budżecie środków europejskich, co w przypadku budżetu rolnego Polski spowodowało, iż jest on w sumie w 2013 r. korzystniejszy niż w 2012 r. Dodatkową korzystną przesłanką jest fakt, o którym już mówiłem, że rok 2013 to jest ostatni rok starej unijnej perspektywy budżetowej, czyli będzie przerwa... To pierwszy aspekt.

Drugi aspekt. Dynamika realnych wydatków na cele budżetu rolnego w 2013 r. dowodzi asymetrii planowanych wydatków, podobnie jak to było w 2012 r. Ja mam własne mierniki w tym względzie. Otóż w dziewięciu pozycjach zauważalny jest realny wzrost, ale w dwudziestu sześciu mamy spadek, a to jest więcej niż w 2012 r., w którym spadek nastąpił tylko w dwudziestu pozycjach. Jeśli pominiemy pozycje krańcowe z każdej strony – i teraz proszę posłuchać uważnie – to na 1% wzrostu przypadnie 1,1% spadków, co oznacza, że te ostatnie są średnio małe. Szukanie tych oszczędności to jest w gruncie rzeczy, jakbyśmy powiedzieli kolokwialnie, takie ściobolenie. Prawda? Tak więc w ujęciu dynamicznym budżet na 2013 r. jest w sumie bardziej zrównoważony niż w 2012 r., gdyż w zeszłym roku na 1% wzrostu przypadało 2,1% spadków, czyli ta asymetria była zdecydowanie większa.

Wyrazistszym wzrostem, realnie o ponad 3% w stosunku do 2012 r., charakteryzuje się pięć pozycji, przy czym najbardziej ważące to wzrost nakładów na prace geodezyjno-urzędzeniowe, administrację publiczną, ale zdecydowanie najwyższą dynamikę wykazują środki przeznaczone na zwalczanie klęsk żywiołowych, choć to jest niewielka pozycja, 67 milionów zł, bo wzrost jest kilkukrotny.

Realny wzrost, i to po raz trzeci z rzędu – tu uwaga, że to najbardziej mnie cieszy jako eksperta, a także jako ekonomistę – wykazuje się w odniesieniu do melioracji wodnych w budżetach wojewodów, a także postępu biologicznego w produkcji zwierzęcej, ochrony roślin oraz rolnictwa ekologicznego. Wprawdzie wzrosty te są realne i mieszczą się w przedziale 1% ponad poziom spodziewanej inflacji, niemniej jednak w przypadku melioracji wodnych realny wzrost to jest kwota prawie 3 milionów 500 tysięcy zł. No i przede wszystkim to jest bardzo ważne, że to się dzieje któryś raz z rzędu.

Jeśli idzie o spadki, to wyraźniejsze ograniczenia wydatków w relacji do 2012 r. występują w odniesieniu do wojewódzkich inspektoratów weterynarii, nakładów na oświatę i wychowanie w szkołach zawodowych pozostających w gestii resortu oraz na doskonalenie zawodowe nauczycieli, także na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego. W tym przypadku mamy do czynienia zarówno z blokadą etatów, jak i środków.

W tym ostatnim przypadku Sejm RP przyjął poprawkę o zwiększeniu wydatków w skali ogólnokrajowej o 1 miliard 800 milionów zł kosztem subwencji ogólnych. No i pewnie coś z tego budżetu skapnie także dla budżetu rolnego.

Co nas niepokoi? Ograniczenie kolejny raz z rzędu wydatków na zwalczanie chorób zakaźnych zwierząt oraz badania monitoringowe pozostałości chemicznych i biologicznych w tkankach zwierząt, produktach pochodzenia zwierzęcego i paszach w budżetach wojewodów, a także wydatków na Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie. Zanotowano także spadki wydatków aż w siedemnastu innych pozycjach, ale w tym miejscu trzeba zwrócić uwagę, że można je uznać za względnie małe, mieszczące się w zakresie planowanej inflacji. Niemniej trudno nie zauważyć, iż aż w jedenastu przypadkach te względnie niewielkie spadki powtarzają się któryś raz

z rządu. W sumie krajowy budżet dotyczący rolnictwa na 2013 r. został zaplanowany w sposób dość zrównoważony i to w większym stopniu niż w 2012 r. Niemniej w relacji do wzrostu PKB realnie o około 2% w stosunku do roku 2012 dynamika wielu wydatków mogłaby, moim zdaniem, być jednak wyższa i nie wywołałoby to impulsów inflacyjnych ze względu na efekty podażowe, z tytułu spodziewanego wzrostu wydajności pracy przy obecnym wskaźniku bezrobocia, a także stosunkowo niewielkich kwot potencjalnego wzrostu, o który przecież chodzi.

Jeśli idzie o trzeci punkt, w sumie jest pięć punktów, przepływy środków finansowych między Unią a Polską z przeznaczeniem na rolnictwo, rozwój wsi i rynki rolne, przyniosą stronie polskiej w 2013 r. także efekty netto. Zainteresuje państwa pewnie to, ile wynosi składka polska do wspólnego budżetu. Szacuje się, że w 2013 r. wyniesie ona 17 miliardów 800 milionów zł, uwzględniając prognozowany kurs 4 zł 10 gr za euro. Te dane wziąłem z uzasadnienia do ustawy budżetowej. Składka ta będzie wyższa o 1 miliard 629 milionów zł niż w roku 2012, a to jest wzrost o 7,34%. Równocześnie będzie niższa o około 7 miliardów 250 milionów zł od przyznanej Polsce kwoty w budżecie środków europejskich. Czyli ta kwota jest wyższa. Składka stanowi 71% środków w budżecie rolnym przyznanym Polsce jako środki Unii, które będą w 2013 r. prefinansowane. Dla porównania, w 2012 r. to było 75,9%, w roku 2011 – 65%, a w roku 2010 – 88% itd.

Należy jednak dodać, że ogólna suma środków przekazanych w 2013 r. Polsce przez Unię Europejską wyniesie 83 miliardy 997 milionów 693 tysiące zł, z czego na zadania ujęte w budżecie rolnym finansowane z Unii Europejskiej to będzie przeszło 25 miliardów zł, to jest około 30%. Z pominięciem pożyczek z Banku Gospodarstwa Krajowego, głównie zaciąganych na pomoc techniczną, to będą, o czym powiedział pan minister, 24 miliony 171 tysięcy zł. Udział ten jest minimalnie wyższy niż w 2012 r.

I teraz moje wyliczenia. Można przyjąć, iż wydatkowaniu z krajowego budżetu 1 zł na współfinansowanie i prefinansowanie celów unijnych zapisanych w rezerwach celowych budżetu państwa i środkach na pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego, co łącznie stanowi 3 miliardy 500 milionów zł, w 2013 r. towarzyszy 6,97% środków wydatkowanych z budżetu środków europejskich na prefinansowanie zadań i programów unijnych w budżecie rolnym Polski. Czyli w roku 2013 na 1 zł z budżetu krajowego przypada prawie 7 zł z budżetu środków europejskich, podczas gdy w 2012 r. ten współczynnik wyniósł 5,02%, w roku 2011 – 4,8%, w roku 2010 – 2,67%, a w roku 2009 – 2,41%.

Inne przeliczenia także dowodzą, iż beneficja polskiego rolnictwa z tytułu wspólnej polityki rolnej ulegną w 2013 r. zwiększeniu w porównaniu z rokiem 2012. Można przyjąć, że o ile w 2013 r. na 1 zł wniesionej przez Polskę składki do budżetu ogólnego przypadnie 4 zł 73 gr środków przekazanych przez Unię, na przykład w 2012 r. to było 4 zł 64 gr, w roku 2010 – 3 zł 48 gr, a w roku 2006 – 2 zł 44 gr., o tyle – na co warto zwrócić uwagę – 1 zł 36 gr, to jest proporcjonalnie do udziału na poziomie prawie 29%, będzie przeznaczane w 2013 r. na cele i zadania unijne w budżecie rolnym Polski. W poprzednich latach to było

odpowiednio: w roku 2012 – 1 zł 32 gr, w roku 2011 – 1 zł 53 gr, w roku 2010 – 1 zł 50 gr, w roku 2009 – 1 zł 30 gr. A więc widać, że różnie to się kształtowało. Średnia za okres 2006–2013 wynosi 1 zł 34 gr. A w tym roku ma być, podkreślam, 1 zł 36 gr. Z tego wynika, iż rolnictwo i wieś w Polsce będą także w 2013 r. beneficjentem netto procesu integracji Polski z Unią Europejską i, co więcej, beneficja te będą co do skali najwyższe w całym okresie budżetowego wsparcia Polski przez Unię w latach 2007–2013.

Jeśli chodzi o KRUS, to w budżecie rolnym Polski w 2013 r. – i to jest coś nowego – została zahamowana tendencja malejącego udziału KRUS w ogóle wydatków budżetowych na rolnictwo, rozwój wsi, rynki rolne i rybołówstwo. Wydatki na KRUS będą w 2013 r. realnie o ponad 1% wyższe niż w 2012 r., uwzględniając stopę planowanej inflacji na poziomie 2,7%. Niemniej jednak stanowiąc będą prawie 140% projektowanych w 2013 r. wydatków na rolnictwo, rozwój wsi, rynki rolne i rybołówstwo, podczas gdy w 2012 r. to było 134%, w roku 2011 – 122%, a w roku 2010 – 120%. Czyli została zahamowana tendencja spadkowa, bo w 2013 r. ta relacja jest o blisko 5,52% korzystniejsza niż w roku ubiegłym.

Zauważmy jednak, że w budżetach lat poprzednich, to znaczy sprzed okresu powołania budżetu środków europejskich, relacja ta była znacznie większa i wynosiła, na przykład, w roku 2006 – 181%, w roku 2005 – 182%, a w roku 2004 – 213%. A więc w dłuższym okresie widać tendencję do ograniczania socjalizacji krajowego budżetu rolnego. I w ciągu ostatnich czterech lat udział ten względnie ustabilizował się na poziomie średnio około 130% omawianego wskaźnika, średnioroczne tempo wahań zaś oscyluje wokół 5%.

Łączna suma wydatków na KRUS w 2013 r. to około 4,93% ogółu wydatków budżetu państwa. W latach poprzednich udział ten wynosił: w roku 2012 – 4,82%, w roku 2011 – 5,04%, w roku 2005 – 6,93%, a na przykład w roku 1998 – 10,16%. Oznacza to, że na przestrzeni ostatnich szesnastu lat zmniejszył się on o ponad połowę, przy czym w 2013 r. nastąpi pewien jego wzrost i udział ten się zwiększy.

To wszystko dowodzi temu – i tu moja konkluzja – że racjonalizacja budżetu rolnego, polegająca na ograniczeniu jego funkcji socjalnych na rzecz stymulacji ekonomicznej, chodzi o KRUS, trwa nieprzerwanie od kilkunastu lat, przy czym wstąpienie Polski do Unii potrzebę tę jeszcze bardziej uwypukliło. Lata 2012–2013 przyniosły jednak pewną stabilizację poziomu wydatków na KRUS, co świadczy o tym, iż redukcje państwowych dotacji na ten cel zbliżyły się do krytycznego progu wydatków społecznie zdeterminowanych. I teraz wyrażę moją osobistą zawodową opinię, iż tylko wprowadzenie podatku dochodowego, ewentualnie jednolitego obrotowego, dla szerszej grupy gospodarstw rolnych może w sposób istotny zmienić przedstawione wcześniej proporcje. Nie jest to jednak sprawa prosta i wymaga przeprowadzenia jeszcze wielu wyliczeń i symulacji. Na razie trzeba wspierać zarówno sferę ekonomiczną, jak i socjalną w gospodarstwach rolnych ze względu na niewydolność dochodową większości z nich, będąc w zgodzie z zaakceptowaną społeczną wizją przekształceń w obu sferach.

I ostatni punkt oceny. Od wielu lat rząd konsekwentnie i w rosnącym stopniu wiąże rozwój krajowego rolnictwa, wsi i obszarów wiejskich ze środkami pomocowymi z Unii Europejskiej. W 2013 r. będą one stanowić prawie 90% łącznych wydatków budżetu krajowego na rolnictwo, rozwój wsi i rynki rolne wraz z KRUS. W poprzednich latach wskaźnik ten wynosił: w roku 2012 – 77,5%, w roku 2011 – prawie 80%, w roku 2010 – 71%, w roku 2009 – 49%, w roku 2008 – 35%, w roku 2007 – 39%, w roku 2006 – 46%, w roku 2005 – 41%, a w roku 2004 – 25%. Liczyby te dowodzą narastającej tendencji do wzrostu udziału pomocy unijnej w wydatkach budżetowych na sektor rolny w Polsce, przy czym wskazują, iż w 2013 r. ta tendencja zostanie utrzymana i udział środków unijnych w krajowym budżecie rolnym, wraz z KRUS, wzrośnie o 11,5%.

Jeśli idzie o krajową część budżetu rolnego Polski, to przede wszystkim zauważa się dużą ostrożność i oszczędność w planowaniu wydatków, większą aniżeli wskazywałyoby na to tempo wzrostu PKB. Wyraża to redukcja wydatków aż w dwudziestu sześciu pozycjach i stosunkowo nieliczne przykłady pozycji, w których obserwujemy wzrost. W budżecie rolnym na 2013 r. występują jednak obszary budżetowego wsparcia, które wymykają się ogólnej tendencji do redukcji wydatków. Są to przede wszystkim działania na rzecz poprawy stosunków wodnych, to jest melioracji i urządzeń melioracyjnych, a także prac geodezyjno-urzędzeniowych w rolnictwie, postępu biologicznego w produkcji zwierzęcej czy też wsparcia producentów owoców i warzyw. Do tego należy też zaliczyć finansowanie, na poziomie 2012 r., programu „Szkłanka mleka” dla szkół. W ramach wielu pozycji budżetowych zauważa się także próbę utrzymania dotychczasowego nominalnego poziomu wydatków, tak jak to ma miejsce w przypadku dopłat do paliwa rolniczego. Któryś raz z rzędu bowiem, bodajże już po raz trzeci, jest ta sama kwota.

Wniosek końcowy. Budżet rolny na 2013 r. jest w sumie budżetem dobrym dla rolnictwa, wsi i obszarów wiejskich w Polsce. W części finansowanej ze środków krajowych jest oszczędny, aczkolwiek bardziej zrównoważony niż ten w 2012 r. Można powiedzieć, iż rząd, biorąc pod uwagę otaczający Polskę kryzys finansów publicznych, wykazał wysoką ostrożność w planowaniu wydatków budżetowych mimo rosnącego w 2013 r. realnie PKB o około 2%. Niemniej jednak budżet środków europejskich z nawiązką rekompensuje redukcję wydatków w krajowej części budżetu rolnego, powodując, iż w sumie w 2013 r. będzie on najbardziej korzystny w całej unijnej, mijającej właśnie, perspektywie budżetowej 2007–2013. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję bardzo panu profesorowi Czyżewskiemu za wyrobienie się w czasie.

Myszę, że konkluzja wyrażona w podsumowaniu opinii, ekspertyzy jest dość jasna i pokazuje różne elementy – i pozytywne, i negatywne.

Czy pan minister chciałby się ewentualnie odnieść do tej wypowiedzi?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke:

Tak, Panie Przewodniczący. Jeżeli można, to chciałbym podzielić się kilkoma uwagami.

Otóż przede wszystkim chciałbym podziękować panu profesorowi za bardzo dokładną i dobrze skonstruowaną opinię do ustawy budżetowej na 2013 r. Najbardziej cieszy konkluzja, chociaż oczywiście metodyka, jaką pan profesor przyjął, ma też swoje uzasadnienie.

Ja chciałbym podzielić się jeszcze paroma refleksjami, które może też jakoś uporządkują naszą dyskusję.

Po pierwsze, kwestia dotycząca tezy o wygasających wydatkach na Program Rozwoju Obszarów Wiejskich. Otóż chcę poinformować Wysoką Komisję, że na koniec grudnia 2012 r. z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich formalnie zrealizowano wydatki na poziomie 57%. Od 2015 r. będziemy realizować tak zwaną zasadę n+2, a więc jeszcze 43% tychże środków zostanie wypłaconych. I przykładowo na 2013 r. zaplanowaliśmy wydatki na realizację zadań w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich w kwocie 11 miliardów 300 milionów zł. Przypomnę, że w roku 2012 kwota na wydatki była o prawie 1 miliard zł mniejsza. To dotyczy także Programu Operacyjnego „Ryby”, bo i w odniesieniu do niego będziemy realizować tak zwaną zasadę n+2.

Po drugie, Bank Gospodarstwa Krajowego, to również wyczytałem z opinii, jest bankiem, w którym jest prowadzony rachunek środków europejskich, a płatności są dokonywane przez wyznaczone agencje płatnicze. W przypadku wspólnej polityki rolnej jest to Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, a także Agencja Rynku Rolnego, w przypadku Programu Operacyjnego „Ryby” to jest także Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, a także urzędy marszałkowskie w odniesieniu do czwartej osi priorytetowej Programu Operacyjnego „Ryby”, a więc finansowania lokalnych grup rybackich.

I kolejna refleksja dotycząca uwagi pana profesora, że zwiększa się wydatki na administrację. Ja tylko chcę zwrócić delikatnie uwagę, że zwiększyliśmy wydatki na składki do organizacji międzynarodowych, których Polska jest członkiem, o kwotę 12 milionów zł. One mieszczą się w dziale „Administracja publiczna”, dlatego też nastąpił w nim ten nieznaczny wzrost, ale mówię o tym tak dla porządku.

Następna uwaga wynikająca z porównań, które przedstawił pan profesor. Jeżeli chodzi o wydatki budżetu rolnego w stosunku do PKB i w stosunku do wydatków budżetu państwa w całości, to one rzeczywiście w roku 2013 mają nieznacznie malejącą tendencję z uwagi na to, że realizujemy program, który wynika z traktatu akcesyjnego, redukując uzupełniające płatności obszarowe. I one są, oczywiście porównując rok 2013 do 2012, o 10% niższe, stąd też relacje i słupki wypadają, delikatnie mówiąc, na niekorzyść w stosunku do tych porównań, o których mówił pan profesor.

Zwracam też uwagę, że reguła wydatkowa, którą przyjęliśmy wspólnie z ministrem finansów, żeby zwiększyć wydatki w niektórych przypadkach o 1% w stosunku ponad inflację, też daje nam obraz, o którym pan profesor wspominał, omawiając niektóre pozycje wydatkowe.

Jeżeli chodzi o wydatki – już będę kończył – na Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie, to chcielibyśmy zachęcić również nasze organizacje do tego, ażeby bardziej kreatywnie korzystały z możliwości pozyskiwania środków niekoniecznie pochodzących z budżetu państwa. A więc będziemy zachęcać naszych partnerów do tego, żeby również podejmowali działania związane z pozyskiwaniem środków poza budżetem. Na przykład w zakresie szkoleń dla Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie jest otwarty Program Rozwoju Obszarów Wiejskich. Chodzi o to, żeby wzajemnie się wspierać, wzajemnie sobie pomagać i żeby niekoniecznie starać się mieć zapewnione finansowanie w 100%, i to z budżetu państwa. A więc chcemy też być bardziej kreatywni w tym zakresie.

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, dziękuję jeszcze raz panu profesorowi za dobry komentarz do naszego budżetu. Dziękuję za tę pracę, którą pan profesor wykonał, bo ona rzeczywiście była mrówcza. Tak więc, Panie Profesorze, odnoszę się z podziwem i z podziękowaniem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu ministrowi, dziękuję panu profesorowi.

Pan profesor już od wielu lat w tym uczestniczy, ma duże doświadczenie i bogatą wiedzę, która przekłada się na rzeczywiste odbicie. I jak powiedziałem, są w tej opinii pokazane pluse, ale też wielkie minusy budżetu. W dwudziestu sześciu pozycjach bowiem, jak pan profesor wskazał, są ujemne wydatki...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Budżet zrównoważony, a także, jak pan profesor wspominał, są to środki Unii Europejskiej, które nie będą prawdopodobnie wydatkowane w tej części budżetu na 2013 r. i które zostaną pewnie przeniesione na następne lata, tak jak to wynika bardziej z ekspertyzy pana profesora...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No zobaczymy, zobaczymy, Panie Ministrze, bo...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tyle środków będzie wydatkowanych? No to zobaczymy. Daj Boże, żeby tyle wydać. Ja nie mam nic przeciwko temu, żeby wydać pieniądze. Z ekspertyzy wynikałoby, że większość środków jest jakby zagregowana ze względu na to, że kończy się, jak pan profesor powiedział, już finansowanie. No ale zobaczymy, jak będzie to rzeczywiście wyglądało po rozliczeniu tego wszystkiego, czy będzie tak jak powiedział pan minister, czy będzie tak jak pan profesor przedstawił w swojej ekspertyzie.

Niepokojące jest, Panie Ministrze, to, że co roku spada nam to w stosunku do PKB. I rzeczywiście ten spadek jest dość duży i pan profesor również wskazuje na to, że jest spadek w stosunku do PKB. Zgadząmy się, że w kwotach nominalnych jest wzrost, ale niestety, trzeba przyznać, że w kwotach porównywalnych do PKB coraz bardziej spadamy. Kiedyś było prawie 3%, obecnie mamy już chyba nawet poniżej 1,7% PKB, co świadczy o tym, że porównywalnie coraz mniej środków idzie na rolnictwo z budżetu.

Ale nie chciałbym sam prowadzić długiego wywodu. Otwieram zatem dyskusję w tej sprawie, dopóki jest pan minister. Na sam początek jeszcze pytania do pana ministra, a później przeszlubiśmy do...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To właśnie chcę powiedzieć.

...Przeszlubiśmy do omówienia poszczególnych części.

Proszę o zadawanie pytań w ogólnych sprawach, dopóki jest pan minister.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke: A czy można, Panie...)

(Głos z sali: Ja w kwestii formalnej.)

(Głos z sali: Ja właśnie...)

Pan minister chciał...

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke:

Panie Przewodniczący, umówmy się tak, gdybym mógł prosić, ażeby jeszcze przedstawiciele poszczególnych agencji zreferowali swoje punkty. Ja i tak wrócę. Pani senator Szelągowska będzie notować pytania. Oczywiście na wszystkie zgłoszone wątpliwości udzielę odpowiedzi po powrocie.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Ja rozumiem, że pan minister tak sugeruje...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale są jeszcze głosy odrębne.

Proszę, pan senator Grzyb.

Senator Andrzej Grzyb:

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze!

Jedna sprawa wymaga jednak wyjaśnienia. Chodzi o komentarz pana przewodniczącego, ten końcowy komentarz, który dotyczył wydatków ze środków Unii Europejskiej. To jest kwestia owego końca unijnej perspektywy finansowej, czyli tak naprawdę ostatniego roku perspektywy finansowej i kolejnych dwóch lat, o których mówił pan minister, a które są przewidziane na dokończenie przyjętych wcześniej programów do realizacji.

Panie Ministrze, uprzejmie proszę, żeby pan to wyjaśnił. Dobrze? Bo wygląda na to, jak sugeruje pan przewodniczący, że coś zagregowało się w budżecie na rok 2013, a potem okaże się, że to pojawi się jeszcze raz czy będzie kontynuowane w budżetach następnych. Na czym ta zasada polega? Bo pan minister powiedział, że na koniec roku 2012 mamy wydane w sumie 53%...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pan minister chyba jednak użył wyrażonej w procentach wielkości dotyczącej środków przeznaczonych na całą unijną perspektywę finansową i powiedział, że zostaje nam 47%. Może to jednak chodzi o miliardy?

(Głos z sali: O miliardy, 53 miliardy zł ze środków...)

Skoro tak, to proszę to wyjaśnić, bo sprawa nie do końca jest jasna.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Kazimierz Plocke:**

Dziękuję panu senatorowi za to pytanie.

Otóż chcę wyjaśnić, że w przypadku płatności bezpośrednich mamy limity roczne, więc w tej kwestii nie ma dyskusji. Wiadomo, że rok 2013 będzie rokiem, w którym będziemy mieli jeszcze możliwość stosowania tak zwanych płatności przejściowych. W tym celu przygotowujemy specjalną ustawę o płatnościach po to, żeby w nową perspektywę wejść już z nowym budżetem i z nowymi rozwiązaniami, jeżeli chodzi o płatności bezpośrednie. To jest pierwsza sprawa.

Po drugie, tak zwana zasada n+2 obowiązuje w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich i w Programie Operacyjnym „Ryby”. A więc są to te dwa programy, którymi zarządza minister rolnictwa i rozwoju wsi. I rzeczywiście mamy do czynienia z taką oto sytuacją, że do 2015 r. w jednym i w drugim przypadku, w jednym i w drugim programie, będziemy mogli realizować wydatki po to, żeby przede wszystkim mieć czas na przygotowanie nowych programów operacyjnych w ramach programu rybackiego i Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. To oczywiście będzie wynikało z tego, jaki generalnie zostanie przyjęty kurs, jeżeli chodzi o wspólną politykę rolną i wspólną politykę rybacką, stąd też wygłaszam te uwagi.

Jeżeli chodzi o Program Rozwoju Obszarów Wiejskich, to się nie pomyliłem. Z pieniędzy, które mamy przewidziane na całość programu, bodajże jest to 70 miliardów zł, wydatkowaliśmy 57% kwoty. Nie wiem dokładnie, ile to jest, ale to...

(Dyrektor Departamentu Finansów w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Aleksandra Szelałowska: 57,14%.)

Tak, 57,14%. To są środki, które są wydatkowane na konta beneficjentów. A więc w latach 2013–2015 będziemy realizować tak zwaną zasadę n+2, czyli będziemy mogli z pewnością wykorzystać te pieniądze w 100%. Przypominam, że do końca 2013 r. mamy obowiązek zakontraktować wszystkie te środki, które wynikają z określonych działań w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich. A potem jest jeszcze tak zwana zasada n+2. Nie wiem, czy to jest dość jasne. Dziękuję.

Senator Andrzej Grzyb:

Panie Przewodniczący, jeśli pan pozwoli, chciałbym dopytać.

Jedna sprawa jest istotna i proszę ją wyjaśnić, bo najpierw to padło w wypowiedzi pana profesora, a potem w interpretacji pana przewodniczącego. Czy to znaczy, że środki, o których pan minister teraz mówi, czyli te 43%, bo tyle zostaje do zrealizowania, już...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke: W 2014 r.)

...w roku 2014, następnym, nie pojawią się w budżecie? One są zagregowane tutaj czy nie?

(Brak nagrania)

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Kazimierz Plocke:**

Jeżeli chodzi o tak zwaną zasadę n+2, to w budżecie na rok 2014 i na rok 2015 te środki się pojawiają, bo one są środkami publicznymi i one muszą być wykazane, i nie może być inaczej.

(Brak nagrania)

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Kazimierz Plocke:**

Ale w jakim sensie zagregowane?

(Kierownik Katedry Makroekonomii i Gospodarki Żywnościowej na Wydziale Ekonomii na Uniwersytecie Ekonomicznym w Poznaniu Andrzej Czyżewski: Chodzi o to, czy...)

(Brak nagrania)

**Kierownik Katedry Makroekonomii
i Gospodarki Żywnościowej
na Wydziale Ekonomii
na Uniwersytecie Ekonomicznym
w Poznaniu Andrzej Czyżewski:**

Czy w kwotach, które zostały podane – ja tak rozumiem to pytanie – na 2013 r., są zapisane środki, które mają być wydatkowane w 2014 r. i w 2015 r., czy też nie? Czy też będą one obciążać konto 2014 r. i 2015 r.? Czy w gruncie rzeczy, ja tak rozumiem pytanie pana senatora Grzyba, te środki, które zostały tu podane, są do wydatkowania na 2013 r., czy też one są do jakiegoś stopnia puste, bo przechodzą w związku z tak zwaną zasadą n+2 na następne lata?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Kazimierz Plocke:**

Dobrze, zaraz to wszystko wyjaśnimy, uporządkujemy, i będziemy mieli jasność.

Pani dyrektor Szelałowska w sposób merytoryczny wyjaśni kwestię, czy te środki pojawiają się w następnych budżetach, czy też nie.

Bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu Finansów
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Aleksandra Szelałowska:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Otóż w budżecie pokazujemy wydatki, czyli kwoty, które faktycznie są do wydatkowania w danym roku. Nie pokazujemy zaś zobowiązań. Tak zwana zasada n+2 to są zobowiązania, które są płacone później, przez dwa lata od czasu ich podjęcia. Czyli jeżeli umowy podpisuje się w roku 2010, to można je zrealizować w roku 2010, roku 2011 i w roku 2012. I w związku z tym, że obowiązuje możliwość

wydatkowania środków zapisanych w budżecie europejskim do końca roku 2013 jako zobowiązania, a faktycznie, fizycznie przepływ finansowy następuje w następnych kolejnych dwóch latach, to z kwoty, którą mamy do dyspozycji, czyli z 13 miliardów 400 milionów euro, wydatkowaliśmy 57%, a zatem 43% z tych 13 miliardów 400 milionów euro będziemy wydatkować przez kolejne trzy lata.

W przeliczeniu na złoty w roku 2013 wydamy na Program Rozwoju Obszarów Wiejskich 11 miliardów zł, reszta zostanie nam na rok 2014 i rok 2015. Tak więc nic nie tracimy. Cała sztuka polega na tym, aby nie stracić możliwości skorzystania z tak zwanej zasady n+2, czyli środki, które były zaprojektowane do wydatkowania w roku 2010 w budżecie europejskim, muszą być bezwzględnie wydatkowane i zadeklarowane do zwrotu z budżetu europejskiego do końca roku 2013, aby nie stracić środków wynikających z tak zwanej z zasady n+2. I w deklaracjach wysyłanych cyklicznie, co trzy lata, do Komisji Europejskiej środki zapisane na dany rok muszą się pojawić w rozliczeniach. Jeżeli się nie pojawiają, to zgodnie z zasadą przepadają.

Do tej pory nie zdarzyło się, od początku, czyli od 1 maja 2004 r., abyśmy z któregośkolwiek...

(*Głos z sali*: Programu.)

...programu stracili chociaż 1 euro. Nie straciliśmy. Cały czas deklarujemy więcej, niż mieliśmy zaprojektowane.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Z tego wynika, że pan profesor ma rację. To potwierdza teorię.

(*Kierownik Katedry Makroekonomii i Gospodarki Żywnościowej na Wydziale Ekonomii na Uniwersytecie Ekonomicznym w Poznaniu Andrzej Czyżewski*: Te środki będą wydatkowane, mogą być wydatkowane nawet później, o dwa lata później, ale one są tutaj wpisane.)

Widać wyraźnie, skąd ten znaczący wzrost. Chodzi o to, żeby ratować pieniądze i żeby nie zostały one zmarnowane. No tak to trzeba rozumieć.

(*Senator Andrzej Grzyb*: Czy mogę?)

Proszę.

Senator Andrzej Grzyb:

Panie Przewodniczący, w związku z tym, że pan minister jeszcze jest, mam jedną uwagę.

Panie Ministrze, ja nie będę mówił długo, powiem tylko jedno zdanie. Należałoby zatem zrobić w następnej perspektywie finansowej w ten sposób, aby na ostatni rok perspektywy finansowej i na tę zasadę n+2 nie pozostawało 43% zaprojektowanych środków, bo, jak się zdaje, to jest za dużo.

(*Głos z sali*: Niekoniecznie.)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

W rolnictwie jest jeszcze dobrze, w innych dziedzinach jest znacznie gorzej, tak więc my rolnicy jesteśmy dobrzy.

Dziękuję, Panie Ministrze.

Na chwilę pan minister nas opuszcza. Zgodnie z życzeniami kolegów przejdziemy teraz do omówienia, zanim pan minister nie powróci, poszczególnych części budżetowych, tym bardziej że wyznaczaliśmy osoby, które będą je prezentować.

I tak część 32 zaprezentuje pan senator Marek Konopka.

Czy mogę prosić pana senatora?

(*Głos z sali*: Pan senator miał telefon i wyszedł.)

O, to w takim razie przesuniemy się o jeden punkt. Myślę, że senator zaraz wróci i powrócimy do tego punktu.

A zatem teraz przejdziemy do omówienia części 33 „Rozwój wsi”.

Pan senator Ireneusz Niewiarowski, proszę bardzo.

Senator Ireneusz Niewiarowski:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Nawiązując do wcześniejszej dyskusji, chcę powiedzieć tylko jedno zdanie. Możemy zaręczyć wszystkim i zgodzić się co do tego, że środki nie będą dwukrotnie zapisane...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Mówię o tym, bo tego typu sugestie można było odczytać z tych wypowiedzi z podtekstem.

Po słowach pana ministra i pana profesora niewiele już można dodać. Ja generalnie podpisuję się pod oceną. Niemniej jednak jeszcze raz powiem, że jest to najlepszy i rekordowy budżet z dotychczasowych budżetów, i to ogromnie cieszy.

Ja mam tylko mówić na temat czy odnieść się do części budżetowej 33 „Rozwój wsi” i to tylko do tej jej części, którą zawiaduje minister rolnictwa i rozwoju wsi. Trochę szkoda, bo gdyby rozszerzyć w budżecie, tam jest to zapisane na rozwój obszarów wiejskich, to długo by można było wymieniać miejsca i pozycje, w której znajdują się środki służące generalnie rozwojowi wsi.

Niemniej jednak powiem o tym, do czego jestem zobowiązany. Warto tylko przypomnieć, już w procentach, nie tyle liczbowo, że następuje wyraźny wzrost wynoszący nominalnie 11%, czyli to jest, jeżeli chodzi o wydatki, kwota 4 miliardów 871 milionów zł.

W części „Rozwój wsi” mamy też dochody, i tu warto parę słów powiedzieć, a te dochody to przede wszystkim dochód, który przynosi Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa, czyli dzisiaj to jest Agencja Nieruchomości Rolnych. I cel ten jest oczywiście ambitny, ale zarówno w roku ubiegłym, jak i dwa lata temu agencja udowodniła, że absolutnie realny. I myślę, że warto zaznaczyć tę pozycję jako duży wkład w ten dobry budżet, jak go wcześniej sobie określiliśmy.

To już chyba do mnie nie należy, ale warto by wspomnieć, że rozwój wsi jest również ujęty w budżecie środków europejskich, w którym na ten cel przewidziano ponad 10 miliardów zł, i też jest to wzrost aż o 9%.

Ja nie wnoszę uwag. Oby tak było dalej, w latach następnych. Ten zmniejszający się procent w PKB jest nieunikniony, bo proszę pokazać państwo na świecie i państwa rozwinięte, w których jest na odwrót. Właśnie ten procent będzie się zmniejszał, mimo – mam nadzieję – wzrostu

i rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich, bo jest to naturalne, rolnictwo bowiem rządzi się trochę innymi prawami niż zakłady przemysłowe w mieście. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu przewodniczącemu.

Każdy ma odmienny pogląd. Ja mam akurat troszeczkę odmienne zdanie, więc nie do końca się zgadzam z tym, co pan przewodniczący powiedział, że tak jest w świecie i tak ma być. Naszym oczekiwaniem jest postawienie Polski niejako na rolnictwie i szybsze dorównywanie innym krajom, bo jesteśmy bardzo zapóźnieni, i to przed nami jednak stoi taka potrzeba. Ale każdy ma prawo do odmiennego komentarza. I ja szanuję opinię pana przewodniczącego, bo uważam, że każdy ma prawo do odrębnego zdania.

Senator Ireneusz Niewiarowski:

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to prosiłbym jednak o niekomentowanie w ten sposób, bo powiem, że vice versa, że nie zgadzam się z niektórymi stwierdzeniami pana przewodniczącego. I myślę, że nie jesteśmy tutaj po to...

(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Po to jest parlament, żeby wymieniać poglądy.)

Tak, to taka na koniec złośliwa uwaga: koniec świata miał być, ale nie nastąpił.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

...To jeszcze w tegorocznym budżecie. W związku z tym każdy ma prawo bronić, a poza tym każda pliszka swój ogonek chwali – znamy to powiedzenie.

Czy państwo senatorowie mają ewentualnie jakieś uwagi do tej części budżetu?

Skoro nie ma uwag, będziemy przechodzić do omówienia następnej części. Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję panu senatorowi Niewiarowskiemu za omówienie tej części.

My przejdziemy do części 32.

Czy jest kolega? Nie ma jeszcze.

Przejdziemy zatem do części 35.

Pan senator Grzegorz Wojciechowski, proszę.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Część „Rynki rolne” to jest taka część, w której środki systematycznie się zmniejszają, ale nie jest to domeną tylko naszego kraju, lecz również Unii Europejskiej. Dbałość, że tak powiem, i mówię to w pewnym cudzysłowie, Unii Europejskiej o rynki rolne jest coraz mniejsza. Wynika to z różnych powodów, przede wszystkim chociażby z braku zwiększenia cen podstawowych, ale również z wielu innych powodów, zobowiązań WTO itd.

Generalnie w tej części obserwujemy bardzo duży spadek środków, bo jest to spadek o 1/4, a więc, moim zdaniem, budżet jest mocno niedoszacowany w stosunku do potrzeb. Przede wszystkim spadek środków obserwujemy w odnie-

sieniu do Agencji Rynku Rolnego, czyli tej podstawowej agencji, która ma zapewniać stabilność gospodarce rolnej. W przypadku takiego obciążenia środków trudno będzie zachować tę stabilność.

Moim zdaniem niewielki wzrost wydatków Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych, biorąc pod uwagę potrzeby poprawy jakości, też jest niewystarczający.

Powiem tak: jest to najgorzej skonstruowana część budżetu dotycząca rolnictwa i dalece niewystarczająca w stosunku do potrzeb i do zapewnienia stabilności, a także w stosunku do nakazów, a w zasadzie zasad, które nakłada chociażby Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Chodzi mi o jego art. 39.

To tyle z mojej strony. Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu senatorowi.

Czy są pytania?

Pan senator, proszę.

Senator Henryk Górski:

Ja mam pytanie do ministra rolnictwa, w tej chwili do jego przedstawiciela. Z czego ten spadek wynika? Pytam, bo on jest istotny. Porównując rok do roku, mamy w tym roku 75% wykonania czy planu z 2012 r. Agencja Rynku Rolnego ma duże zadania do wykonania przede wszystkim na rynku krajowym. Poza tym eksporterzy, i nie tylko, ciągle mówią, że gdyby mieli możliwości czy dofinansowanie, mieliby większe szanse eksportu nadwyżek. A więc jest to jakoś tam niepokojące. Czy można byłoby usłyszeć jakieś wyjaśnienie w tym zakresie?

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję za pytanie panu senatorowi Górskiemu.

I proszę panią dyrektor Szelańską.

Dyrektor Departamentu Finansów w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Aleksandra Szelańska:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Otóż ten spadek to nie jest spadek faktyczny, gdyż mechanizmy realizacji uzupełniających płatności obszarowych zostały przeniesione z Agencji Rynku Rolnego do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Dopłaty uzupełniające do skrobi i tytoniu Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa realizuje już od 2012 r. I w związku z tym te środki zostały przeniesione do drugiej agencji płatniczej. Nastąpiło to w drodze ustawy. W efekcie ostatnie płatności uzupełniające do skrobi i tytoniu, które były realizowane przez Agencję Rynku Rolnego, nastąpiły w grudniu 2011 r. Od 2012 r. płaci je już Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa i stąd ten spadek. W pozostałych programach i mechanizmach, które realizuje Agencja Rynku Rolnego, nie ma spadku.

Oczywiście obecnie tendencja w całej Unii Europejskiej jest taka, że interwencja na rynkach rolnych nie jest realizowana. Nie dlatego, że nie ma środków. Środki na interwencje na rynkach rolnych są zapewnione w budżecie europejskim, ale nie są wydatkowane, ponieważ ceny są wysokie. Mechanizmy interwencyjne nie mogą ruszyć, ponieważ ceny są zbyt wysokie, aby Komisja Europejska mogła realizować interwencje na rynkach rolnych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania?

Proszę, pan senator Wojciechowski, a potem pan Gołębiowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

W jaki sposób na interwencję... Może inaczej. Jak się ma interwencja na rynku w stosunku do uzgodnień zarówno strony polskiej, jak i strony unijnej, przede wszystkim strony unijnej, ze Światową Organizacją Handlu? Bo zdaje się, że tutaj jest pewna kolizja. To jedna sprawa.

I druga sprawa. Chciałbym mianowicie zapytać o słynną wypowiedź sprzed siedmiu lat, z roku 2005, komisarza Mandelsona, który stwierdził, że należy poświęcić rolnictwo, eksport rolny na rzecz eksportu artykułów przemysłowych. Czy ten spadek i brak zainteresowania unijnego wynika właśnie z działań, które opisał komisarz Mandelson? Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu senatorowi.

Czy pani dyrektor chciałaby się odnieść?

Dyrektor Departamentu Finansów w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Aleksandra Szelańska:

Spróbuję, aczkolwiek pytanie jest wyjątkowo trudne. Otóż mechanizmy opisane w rozporządzeniach unijnych w zakresie każdego rynku z osobna wskazują na zasady, kiedy interwencja na rynkach rolnych europejskich się rozpoczyna, a kiedy się kończy. I na przykład brak interwencji na rynku zbóż wynika z tego, że została przekroczona interwencyjna cena minimalna. Jeżeli została przekroczona interwencyjna cena minimalna na rynku światowym i europejskim, wtedy nie ma interwencji. I tak to się odbywa na poszczególnych rynkach.

Na innego rodzaju rynkach, w odniesieniu do których środki i programy są przyjmowane niezależnie od ceny, na przykład mechanizm interwencji na rynku pszczelarskim, na rynku promocji, środki są zapewnione i z tego agencja korzysta. Mamy duży udział w programie nadwyżek dla ludności ubogiej i oczywiście z tego agencja korzysta. Korzystamy z tego jako jeden z niewielu krajów w Europie. I w tym zakresie agencja właściwie przoduje w całej Unii

Europejskiej, wykorzystując mechanizm wówczas, gdy nie ma zależności od cen na rynku europejskim i na rynku światowym.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Może już...

(*Senator Grzegorz Wojciechowski: Jeszcze...*)

Jeszcze?

Panie Senatorze, krótkie pytania, bo mamy bardzo dużo punktów. I trzymajmy się spraw dotyczących części 35.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

A czy przypadkiem to nie jest tak, że od czasu naszego wejścia do Unii Europejskiej te ceny nie zostały nigdy zmienione, chociaż wzrosły ceny przede wszystkim środków produkcji w rolnictwie? Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu senatorowi.

Panie Senatorze, nie rozwijajmy wątków na temat wspólnej polityki rolnej i jej mechanizmów, bo dzisiaj zajmujemy się budżetem. Ja uważam, że pan ma rację, mówiąc o tych wszystkich sprawach, bo tak jest. Tylko czy to dotyczy budżetu? Już pojawiają się opinie w tej sprawie, żeby to konkretnie odnieść do budżetu.

Czy pani dyrektor chciałaby się odnieść?

Dyrektor Departamentu Finansów w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Aleksandra Szelańska:

Może ja powiem jedno zdanie. Otóż w związku z tym, że agencja jest zobowiązana do realizacji zadań interwencyjnych, które są finansowane ze środków europejskich, w budżecie agencji są zapisane środki, które są niezbędne do finansowania krajowego. A tym niezbędnym elementem jest na przykład podatek VAT i na ten cel Agencja Rynku Rolnego ma zapisane w ustawie budżetowej i w swoich środkach prawie 46 milionów zł na finansowanie interwencji, która będzie realizowana ze środków europejskich w ramach koniecznej zapłaty podatku VAT. Tak jest skonstruowany budżet. Interwencja generalnie jest realizowana ze środków europejskich.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Pani Dyrektor, dziękuję.

Pan senator Błaszczuk, proszę.

Senator Przemysław Błaszczuk:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Ja chciałbym usłyszeć króciutką odpowiedź: tak lub nie. Czy to też jest związane z dofinansowaniem mięsa czerwonego, drobiu oraz jaj i to z powodu tych cen, o których pani dyrektor wspominała, nie ma na to wsparcia? Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu senatorowi.
Pani Dyrektor, czy można?

**Dyrektor Departamentu Finansów
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Aleksandra Szelałowska:**

Tak jak mówiłam wcześniej, są to unijne mechanizmy interwencyjne. Interwencja jest otwierana wtedy, kiedy we wszystkich krajach europejskich jest spadek cen.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.
Pan Gołębiowski.
Proszę, jeśli są pytania, zadawać je tylko do punktu dotyczącego części 35.

**Zastępca Przewodniczącego
Związku Zawodowego Rolników
„Ojczyzna” Mariusz Gołębiowski:**

Tak, tak, oczywiście.
Pani Minister! Panie Przewodniczący!
Jeśli chodzi o rynki rolne, mam pytanie dotyczące tego składniejszego działania naszych agencji. Czy nie uważacie państwo lub pan minister, że... Jakie są przygotowania – być może są takie przygotowania w nowej perspektywie budżetowej – do macierzystego przejścia rynków rolnych przez Agencję Rynku Rolnego? W Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa pozostają teraz rynki owoców i warzyw, rynki ryb, giełdy hurtowe. A czy nie powinna tego właśnie mieć w swojej gestii w celu lepszego funkcjonowania Agencja Rynku Rolnego? Bo chyba to jest miejsce tych rynków rolnych i w dobie oszczędności to powinno być realizowane właśnie przez Agencję Rynku Rolnego, a nie być porzucane po wszystkich innych agencjach. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu Gołębiowskiemu.
Pani Dyrektor, czy chce się pani odnieść?
(*Dyrektor Departamentu Finansów w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Aleksandra Szelałowska:* Ponieważ to pytanie nie jest pytaniem technicznym, wolałabym, żeby na to pytanie odpowiedział pan minister, kiedy wróci.)

Dobrze, dziękuję.
Rozumiem, że nie ma już więcej pytań do części 35.
Jeśli chodzi o część 32, to nie ma jeszcze pana senatora. Przechodzimy zatem dalej, do części 62 „Rybołówstwo”.
Pan senator Piotr Gruszczyński.

Senator Piotr Gruszczyński:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!
Część 62 „Rybołówstwo” składa się z dwóch działów, „Rybołówstwo i rybactwo” oraz „Administracja publiczna”. Tak jak to wcześniej zostało powiedziane, w zeszłym

roku budżet w tej części był na poziomie 111 milionów 438 tysięcy zł. W tym roku zaś jest na poziomie 159 milionów 979 tysięcy zł, co daje różnicę 144%. W związku z tym chcę powiedzieć, że nie mam żadnych uwag. I biorąc pod uwagę te dane, mam nadzieję, że pan przewodniczący wykaże też więcej optymizmu wobec tego budżetu, który, jak powiedział pan profesor, jest budżetem dobrym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.
Nie będę komentował.
Czy są pytania? Nie ma pytań.
Przechodzimy dalej, do części 72 „Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego”.
Pan senator Jan Maria Jackowski.

Senator Jan Maria Jackowski:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.
Ja mam kilka pytań. Pierwsze pytanie jest następujące: jakie są nakłady na jednego ubezpieczonego w systemie ZUS, a jakie w systemie KRUS? Słyszymy różne opinie o tym, jakim to niedobrym instrumentem jest KRUS, więc chciałbym znać odpowiedź na to pytanie.

Drugie pytanie kieruję do pana profesora, ponieważ w swojej analizie wykazał, jak czytamy, że w 2013 r. kwota dotacji budżetowej wydatkowana na potrzeby KRUS wyniesie 16 miliardów 548 milionów zł, co oznacza realnie o 1,7% więcej niż w 2012 r., przy uwzględnieniu stopy inflacji 2,7%. I moje pytanie: dlaczego następuje ten wzrost? To łamie dotychczasową logikę obniżania dotacji budżetowej czy nakładów z budżetu na Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. A 1% to jednak jest poważna kwota w tym całym wyliczeniu. Nie wiem, czy pan profesor, czy przedstawiciele...

(*Głos z sali:* Może przedstawiciele KRUS.)

Właśnie, może bardziej adresowałbym to pytanie do KRUS. Ale to jest bardzo ciekawe i to zwróciło moją uwagę podczas zapoznawania się z materiałami.

I teraz też mam pytanie do przedstawiciela KRUS. Otóż w materiałach czytamy, że wynagrodzenia na funkcjonowanie KRUS pozostają w kwocie 287 milionów 882 tysięcy zł, czyli to jest na poziomie 2012 r. Dalej jest podana informacja, że planuje się przeciętne wynagrodzenie w wysokości 3 tysięcy 528 zł łącznie z dodatkowym wynagrodzeniem rocznym. I pytanie: czy w związku z tym zmienia się w jakiś sposób liczba etatów, albo in plus, albo in minus? Jeżeli nie, no to rozumiem, że ta kwota pozostaje na tym samym poziomie, na którym była w roku 2012. Tak? Prosiłbym o wyjaśnienie tych kwestii.

Kolejna sprawa dotyczy perspektywy finansowej. Otóż w materiale czytamy, że przeciętna emerytura rolna w roku 2013 wyniesie 978 zł 08 gr, a renta rolna 856 zł 39 gr.

(*Głos z sali:* Brutto.)

Tak jest, brutto.

Rozumiem, że jest to z uwzględnieniem waloryzacji, która będzie dokonana 1 marca 2013 r., o wskaźnik 104,42%. Tak? Czy dobrze to rozumiem? Czy jeszcze bę-

dzie to... W materiałach jest jeszcze napisane, że realny wzrost nastąpi o 1,4%, czyli 1,4% w stosunku do...

(Głos z sali: W którym to jest miejscu?)

Wcześniej akapit. Na stronie 8 jest napisane, że przeciętne świadczenie rolne zaplanowane w kwocie... itd., co stanowi wzrost o 1,4%. I teraz mam pytanie: jak 1,4% ma się do 104,42%, jak to należy rozumieć?

To na razie tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu senatorowi.

Jeśli można, to poproszę panią dyrektor, ewentualnie przedstawiciela KRUS, o odniesienie się do zadanych pytań.

Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Finansów w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Aleksandra Szelańska:

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze!

Jeżeli można, to na pytanie pierwsze, analityczne, o różnice między ZUS a KRUS, odpowiedzielibyśmy na piśmie, dlatego że to wymaga przeanalizowania, a nie mam przed sobą...

(Senator Jan Maria Jackowski: Chodzi mi o wysokość budżetu. Ile idzie na ubezpieczonego w systemie ZUS, żebyśmy się...)

Tak, nakładów. Uhm.

Nie mam danych odnośnie do ZUS i dlatego...

(Senator Jan Maria Jackowski: A dlaczego w KRUS jest mniejsze i...)

Jeżeli można, zrobimy analizę i w ciągu trzech dni przedłożymy dane.

Jeżeli chodzi o realny wzrost świadczenia, faktycznie przeciętne świadczenie zaplanowano w wysokości 953 zł 03 gr. Jest to realny wzrost, czyli z inflacją będzie więcej, dlatego że od 1 marca 2013 r. nastąpi waloryzacja świadczenia o 104,42%. W związku z tym realnie jest to oczywiście 1,4%, jeżeli uwzględnimy inflację.

Jeżeli chodzi o wynagrodzenia, to obowiązuje reguła w całym budżecie roku 2013 dla wszystkich jednostek budżetowych i całej administracji, zarówno samorządowej, jak i państwowej, jaką jest absolutny zakaz podwyższania wynagrodzeń dla obsługi jednostek budżetowych. W związku z tym w KRUS również nie zaplanowano wzrostu wynagrodzeń, bo nie można było go zaplanować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Proszę bardzo.

Zastępca Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Daniel Zahorenko:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Jeżeli można, chciałbym jeszcze tytułem uzupełnienia...

(Sekretarz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Joanna Kowalska: Przepraszam, proszę się przedstawić.)

Daniel Zahorenko, zastępca prezesa KRUS.

Chciałbym powiedzieć tytułem uzupełnienia, że obecne planowane zatrudnienie na rok 2012 i rok 2013 wynosi sześć tysięcy trzysta etatów, a kwota przeciętnego wynagrodzenia w wysokości 3 tysięcy 528 zł dotyczy właśnie tej liczby etatów. Faktyczne zatrudnienie w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego to sześć tysięcy dwadzieścia pięć etatów, stąd też nie mamy jeszcze, że tak powiem, w pełni wykorzystanej liczby etatów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

(Senator Jan Maria Jackowski: A ten 1%?)

Czy jeszcze...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pan senator Jackowski, proszę.

Senator Jan Maria Jackowski:

Ja jeszcze prosiłem o to, na co zwrócił uwagę pan profesor...

(Głos z sali: Z czego się wziął ten 1%?)

Z czego się wziął ten 1%? Czy państwo są w stanie teraz na to pytanie udzielić odpowiedzi, czy też ewentualnie zrobią to na piśmie w późniejszym terminie? Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Proszę odpowiedzieć.

Dyrektor Departamentu Finansów w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Aleksandra Szelańska:

Jeśli można, odpowiem, żeby nie było wątpliwości. Wzrost dotacji dla KRUS z budżetu państwa wynika z konieczności realizacji zwaloryzowanych wypłat emerytur. Faktycznie od 1 marca musi nastąpić waloryzacja emerytur, bo to jest obowiązek ustawowy. W związku z tym konsekwencją jest zwiększona dotacja dla KRUS.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję pani dyrektor.

Czy pan senator ma jeszcze pytania do części 72? Nie.

Skoro pan senator nie ma pytań i z sali też nie ma więcej pytań, to przejdziemy do pozostałych części.

Załącznik nr 6 dotyczący planów finansowych Funduszu Emerytalno-Rentowego, Funduszu Prewencji i Rehabilitacji oraz Funduszu Administracyjnego.

Czy pan senator chce jeszcze coś dodać do tej części... do załącznika nr 6?

Czy są jakieś pytania do tych części załącznika? Nie ma pytań.

Dziękuję.

Przechodzimy do załącznika nr 12 „Plan finansowy Agencji Rynku Rolnego”.

Pan senator Górski...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pan senator Górski nie ma pytań, uwag też nie ma.

Przechodzimy do planu finansowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Pani senator Beata Gosiewska, której nie widzę.

(Zastępca Przewodniczącego Związku Zawodowego Rolników „Ojczyzna” Mariusz Gołębiowski: Panie Senatorze, mam pytanie. Czy można?)

Ale do której części?

(Zastępca Przewodniczącego Związku Zawodowego Rolników „Ojczyzna” Mariusz Gołębiowski: Do części o Funduszu Prewencji i Rehabilitacji, bo to w ogóle nie było omawiane. Tu jest taka śmieszna kwota...)

Ja rozumiem, że my już zakończyliśmy omawianie tej części, jeśli chodzi o KRUS. I pytałem, czy są pytania. Nie było pytań, więc...

Teraz przeszliśmy już do pozostałych części.

(Głos z sali: Na koniec.)

Była możliwość wcześniej.

Teraz jesteśmy w punkcie dotyczącym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Czy ktoś ma pytania dotyczące Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa? Nie widzę zgłoszeń.

Przechodzimy dalej, to jest do Agencji Nieruchomości Rolnych.

Jeśli chodzi o Agencję Nieruchomości Rolnych, to, tak jak pan profesor wskazuje w swojej opinii, będą mniejsze dochody. Jakie Agencja Nieruchomości Rolnych przewiduje dochody w tym roku? Mają być zwiększone czy pozostają jednak na zmniejszonym poziomie? To jest pytanie.

(Wiceprezes Agencji Nieruchomości Rolnych Wojciech Zbrożek: Nieco mniejsze...)

Panie Prezesie, proszę do mikrofonu,

Wiceprezes Agencji Nieruchomości Rolnych Wojciech Zbrożek:

Przewidujemy nieco mniejsze dochody, ale to wynika ze zmniejszonego planu rzeczowego. Szczegóły przedstawi pan dyrektor finansowy Ryszard Brzezik.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Proszę, Panie Dyrektorze.

Dyrektor Zespołu Finansowego w Agencji Nieruchomości Rolnych Ryszard Brzezik:

Proszę państwa, jeśli chodzi o przychody, a więc wielkość, za którą agencja sprzedaje grunty rolne, będą one wyższe w stosunku do roku ubiegłego, bo plan przewiduje sprzedaż gruntów za 2 miliardy 866 milionów zł, podczas gdy rok wcześniej były to 2 miliardy 578 milionów zł. Niemniej wpływy będą niższe. Z czego to wynika? Przede wszystkim, jak państwo senatorowie pamiętacie, zmieniona została ustawa, która obniżyła pierwszą wpłatę. W związku z tym jeszcze w planie na rok 2012 planowali-

śmy średnio 60% przychodów – tak planowaliśmy wpływy z tego tytułu. Na rok 2013 jest to 40%, czyli pierwsza wpłata, gdy rozkładamy płatność na raty, jest o 10% niższa. To jedna sprawa.

I druga sprawa. Rok 2013 to również ostatni rok, w którym będą możliwe dopłaty do kredytów na zakup gruntów rolnych. Limity były stopniowo zwiększane już w roku ubiegłym. Przyjęliśmy dość ostrożny szacunek, że środków nie będzie więcej niż w roku 2012, a w związku z tym sytuacji, kiedy rolnicy kupują, że tak powiem, za kredyt, czyli wpłacają do agencji całą kwotę, również będzie mniej. Stąd wzięły się niższe wpływy przy wyższych przychodach. W związku z tym z tego tytułu będą o około 200 milionów zł niższe wpływy. Nie będzie sprzedaży za mniejszą kwotę, a wpływy będą niższe. One się oczywiście rozłożą w czasie, będą wpływały w następnych latach, tym niemniej w 2013 r. będą niższe. Tyle tytułem wyjaśnienia, jeśli chodzi o tę kwestię.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu dyrektorowi.

Ja osobiście nie mam uwag co do tego, że zmniejsza się kwota. Myślę, że większość rolników jest zadowolona, że może rozkładać na raty, a środki finansowe i tak będą wpływać sukcesywnie do agencji. W związku z tym nie ma straty. W danym roku nie ma wpływów, ale środki będą wpływać później i myślę, że jeszcze z odsetkami, czyli można powiedzieć, że jest to wzrastający... Odsetki w granicach 2% są doliczane.

Dyrektor Zespołu Finansowego w Agencji Nieruchomości Rolnych Ryszard Brzezik:

Tak, z tym że już od 1 stycznia kwota bazowa w sytuacjach, gdy nie rozkładamy na 2%, a więc w przypadkach, w których nie ma preferencji, też została zmniejszona ze względu na spadek stóp procentowych w Polsce... ale to są ułamki procenta.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

A jeśli chodzi o zatrudnienie... Jest tutaj napisane, że zmniejsza się narzuty o około 6 milionów zł, co sugeruje, że planowane jest zmniejszenie zatrudnienia o kilkadziesiąt osób. Jak to jest w tym przypadku?

Dyrektor Zespołu Finansowego w Agencji Nieruchomości Rolnych Ryszard Brzezik:

Kwota budżetowa nie przewiduje wielkości zatrudnienia. Proszę państwa, w 2013 r. zostanie przeprowadzona pewnego rodzaju operacja organizacyjna, która wynika ze zmiany statutu. Otóż od 2013 r. przestają istnieć jednostki gospodarcze Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. W związku z tym o blisko 100 milionów zł... Nie ma wynagrodzeń w części dotyczącej Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, a zwiększa się w agencji... Mniej więcej

1/3 pracowników JGZ zostanie zwolniona, a 2/3 pracowników przechodzi do pracy w agencji, i stąd te przesunięcia. Przy czym obowiązuje zasada, o której mówiła pani dyrektor Szelałowska, zamrożenia wynagrodzeń. W związku z tym to tylko wynika z ruchów kadrowych, miejsca zatrudnienia, a nie wielkości wynagrodzeń.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Panie Dyrektorze, ja rozumiem, że tak zwane jednostki pomocnicze, które były wydzielone do tej pory...

(Dyrektor Zespołu Finansowego w Agencji Nieruchomości Rolnych Ryszard Brzezik: Tak, jednostki gospodarcze zasobu.)

... wykonywały bardzo dużą pracę, szczególnie na rzecz Państwowego Funduszu Ziemi, który miał bardzo duże trudności w sprzedaży, często... Czy mam przez to rozumieć, że te jednostki znikną?

(Dyrektor Zespołu Finansowego w Agencji Nieruchomości Rolnych Ryszard Brzezik: Od 1 stycznia 2013 r. nie ma jednostek gospodarczych zasobu.)

I w związku z tym pytanie: czy to nie uszczupli i nie pogorszy dostępności, jeżeli chodzi o rolników, w nabywaniu ziemi w przypadku określonych regionów? Na przykład na Lubelszczyźnie było chyba z sześć tego typu oddziałów. No a w tej chwili ile będzie możliwości? Bo to były jednostki pod względem liczby zbliżone, powiedzmy, do liczby regionów. A teraz co to oznacza, że co, będzie jeden? Mam na myśli na przykład moje województwo, lubelskie. Czy będzie jeden oddział lubelski, czy będzie też gdzieś dalej w terenie?

Dyrektor Zespołu Finansowego w Agencji Nieruchomości Rolnych Ryszard Brzezik:

Panie Przewodniczący, ze struktury organizacyjnej, jaką przyjęliśmy, wynika, że większość jednostek gospodarczych zasobu zmieni charakter na zamiejscowe sekcje gospodarowania zasobem, ale, tak jak powiedziałem, przy zatrudnieniu uszczuplonym o 1/3 pracowników.

(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Czyli w tych regionach, w których były, częściowo zostaną?)

Tak.

(Głos z sali: W większości.)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

W większości nawet.

Dobrze. Czyli powiedzieliśmy o 1/3 pracowników.

A jak to kształtowałoby się pod względem liczby osób?

Dyrektor Zespołu Finansowego w Agencji Nieruchomości Rolnych Ryszard Brzezik:

Chyba osiemset trzy osoby... osiemset osób przechodzi do agencji, trzysta sześćdziesiąt osób zostanie zwolnionych.

(Głos z sali: Trzysta sześćdziesiąt osób zostanie zrestrukturyzowanych.)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Trzysta sześćdziesiąt osób do zwolnienia. To ponad tysiąc osób odejdzie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No tak, bo ponad tysiąc osób odejdzie z agencji.

(Głos z sali: Nie, nie, nie.)

Osiemset...

(Głos z sali: Nie, trzysta sześćdziesiąt osób.)

Trzysta sześćdziesiąt osób odejdzie, z czego część przeszła do...

(Głos z sali: Nie, osiemset...)

(Dyrektor Zespołu Finansowego w Agencji Nieruchomości Rolnych Ryszard Brzezik: Osiemset osób przechodzi do agencji, a trzysta sześćdziesiąt osób zostało zwolnionych.)

Dobrze.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Proszę, pan senator Błaszczuk.

Senator Przemysław Błaszczuk:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Korzystając z obecności pana dyrektora Zespołu Nadzoru Właścicielskiego w Agencji Nieruchomości Rolnych, chcę zapytać o spółki strategiczne. Czy coś sprzedajemy, czy będą jakieś zmiany w spółkach strategicznych w tym roku? Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Proszę o udzielenie odpowiedzi.

Dyrektor Zespołu Nadzoru Właścicielskiego w Agencji Nieruchomości Rolnych Grzegorz Młynarczyk:

Grzegorz Młynarczyk, dyrektor Zespołu Nadzoru Właścicielskiego w Agencji Nieruchomości Rolnych.

Panie Przewodniczący! Szanowna Komisjo!

W zasadzie od czterech lat odbywa się... Powiem tak: agencja wykonuje uprawnienia właścicielskie w stosunku do tak zwanych spółek strategicznych dla rolnictwa. W tej chwili na liście jest czterdzieści sześć spółek strategicznych. To są aktywa rzędu 1 miliarda 772 milionów zł i chodzi o około cztery tysiące osiemset osób. Podstawowym zadaniem tych spółek jest prowadzenie hodowli, zarówno hodowli twórczej, jak i hodowli zachowawczej, hodowli roślin, a także hodowli zwierząt gospodarskich oraz hodowli koni. Tak więc jest to bardzo szeroka działalność. Przy czym chcę zaznaczyć jedno, to, że nie korzystamy w tej chwili w zasadzie z żadnych funduszy postępu biologicznego. Te fundusze ograniczają się jedynie do ras zachowawczych niektórych zwierząt i to są bardzo nieduże pieniądze, a na hodowlę, a zwłaszcza na rozwój tej hodowli spółki te wypracowują własne środki z własnej działalności gospodarczej.

Oczywiście nie wszystkie obszary funkcjonowania tych spółek są jednakowo rentowne. Duże problemy sprawia nam hodowla koni, chociaż nie wszystkich ras. I w okresie ostatnich czterech lat dokonaliśmy wielu zmian restrukturyzacyjnych, które miałyby zapobiec upadkowi i de facto likwidacji pewnych obszarów hodowli. I tak się stało, że wszystkie działania, które podjęliśmy, rzeczywiście nam, że tak powiem, wypaliły. I obecnie hodowla, mimo że jest ograniczona, jest i będzie w przyszłości.

W zasadzie w obszarze hodowli roślin zakończyliśmy ten proces wewnątrz Agencji Nieruchomości Rolnych. Otóż z piętnastu spółek hodowli roślin zostało osiem i to są bardzo mocne organizmy gospodarcze. Oprócz tych ośmiu spółek hodowli roślin mamy jeszcze hodowlę zwierząt w trzydziestu ośmiu spółkach. I, jak mówię, tak na dobrą sprawę w hodowli koni absolutnie nie kierujemy się żadnym rachunkiem ekonomicznym, oprócz hodowli koni czystej krwi arabskiej, które jeszcze są rentowne i jakoś się utrzymują. W związku z tym nikt z Agencji Nieruchomości Rolnych i z tych spółek nie zdjął zadania utrzymywania hodowli. Trzeba robić wszystko, żeby tak przeprowadzać procesy restrukturyzacyjne, żeby nie stracić hodowli.

Powiem tak: w ostatnim czasie, w 2012 r., dokonaliśmy dwóch takich restrukturyzacji. Otóż sąd zarejestrował w styczniu 2012 r. przyłączenie Przedsiębiorstwa Rolno-Usługowego „Czerniejewo” do spółki OHZ w Żydowie. Jednocześnie OHZ w Żydowie przejął stado ogierów w Gnieźnie na swoje, że tak powiem, koszty. I wszystko jest obecnie w Żydowie w porządku. Spółka nie straciła na tej działalności, mimo że musiała ponieść jakieś dodatkowe koszty. To była pierwsza restrukturyzacja.

Była też przeprowadzona bardzo ważna restrukturyzacja drugiej hodowli. Otóż stado ogierów w Białce zostało przyłączone do innej, bardzo dużej spółki, która prowadzi na tym samym terenie działalność, a mianowicie do Małopolskiej Hodowli Roślin. To troszeczkę może dziwnie brzmi, ale chcę powiedzieć, że większość spółek hodowli roślin prowadzi także hodowlę zwierząt. Drugie stado pod względem wielkości, jeśli chodzi o bydło mleczne, ma hodowla roślin Danko. To jest drugie stado w Polsce. Ponieważ spółka w Białce działała w dwóch sektorach hodowli, bardzo istotnych dla hodowli koni, a mianowicie prowadziła Stado Ogierów, które jako jedyne zostało na terenie Polski południowo-wschodniej, oraz oczywiście stadninę koni czystej krwi arabskiej, która jest jedną z trzech naszych eksportowych stadnin, trzeba było podjąć działania, które zapewniłyby funkcjonowanie tej spółki. I takie działania zostały podjęte. Obecnie trwa dostosowywanie organizacyjne i restrukturyzacyjne w tej spółce.

Obecnie trwa proces przyłączenia Stada Ogierów Książ do innej spółki. A chcę powiedzieć, że to jest jedyne stado i jedyna państwowa stadnina koni rasy śląskiej. Ponieważ ta spółka nie ma infrastruktury, na terenie której mogłaby prowadzić zyskowną działalność gospodarczą, podjęliśmy działania, i w tej chwili ten proces jest na etapie badania planu połączenia przez biegłego sądowego, przyłączenia Stada Ogierów Książ do OHZ Kamieniec Żąbkowicki. To jest bardzo bogata firma, jedna z firm znajdujących się w czołówce. Jest to trzecia hodowla w pierwszej trójce, jeśli chodzi o hodowlę bydła mlecznego holsztyno-fryzyjskiego.

Na razie prowadzimy tego typu działania i każde z tych działań, zaznaczam, ma na celu utrzymanie bądź zachowanie hodowli na niezbędnym poziomie. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu dyrektorowi.

Czy któryś z senatorów chciałby zabrać głos? Nie.

Pan Gołębiowski, proszę.

Zastępca Przewodniczącego Związku Zawodowego Rolników „Ojczyzna” Mariusz Gołębiowski:

Panie Przewodniczący! Panie Prezesie! Panie Ministrze!

Ja mam pytanie dotyczące właśnie spółek strategicznych. Chodzi mi konkretnie o te przyłączenia. Tu nazywa się to przyłączeniem, ale ja bym to troszeczkę inaczej określił, a mianowicie likwidacją tych spółek, bo przecież taka spółka zostaje całkowicie przejęta i, tak jak Stado Ogierów w Gnieźnie, zlikwidowana. Na przykład jeśli chodzi o spółkę w Białce, to ona teraz będzie się nazywała Małopolska Hodowla Roślin i co najwyżej w strukturze wewnętrznej spółki będzie zakład, który w nazwie będzie miał, że mieści się w Białce. Tak więc to jest likwidacja. To już się tak nie nazywa... Jedna spółka przejmuje drugą spółkę strategiczną i jedna ze spółek zostaje zlikwidowana. Tak uważamy.

Ja miałbym takie oto pytanie do pana dyrektora, do pana prezesa. Jakie są gwarancje zapisowe? Czy statut przejmujących spółek się zmienił? To jest bardzo ważne, bo te spółki strategiczne oczywiście miały jakieś zadania ustawowe. Czy w statucie jest zapisane, że spółki będą realizowały swoje zadania? Chodzi na przykład o zapewnienie tych wszystkich kwestii genetycznych. Czy jest to ujęte w kilkuletnim biznesplanie? Bo jeśli tak by było, no to oczywiście nie mielibyśmy żadnych uwag. Ale jeżeli tak nie jest, to będzie bardzo źle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Panie Dyrektorze, proszę udzielić odpowiedzi.

Dyrektor Zespołu Nadzoru Właścicielskiego w Agencji Nieruchomości Rolnych Grzegorz Młynarczyk:

Proszę państwa, pierwsza sprawa. Dokonaliśmy kilku fuzji i mimo że rzeczywiście spółki jako byty prawne znikają, to nie znikają hodowle i działalność tam prowadzona.

Ja chcę zaznaczyć, że Stado Ogierów w Kętrzynie ma się bardzo dobrze, że tak powiem, pod rządami stadniny koni w Nowych Jankowicach. Stado Ogierów w Gnieźnie, proszę pana, nigdy nie miało tak dobrych warunków do funkcjonowania, jakie stworzyła mu spółka OHZ w Żydowie.

Jeśli chodzi o Sieraków i Gałowo, to Gałowo w tej chwili zainwestowało znaczne pieniądze, przede wszystkim w ogiery, i ten obiekt zachował swoją markę i funkcjonuje bardzo dobrze.

Możemy oczywiście z takimi analizami, że tak powiem, przejechać przez wszystkie spółki, bo to jest podstawowy cel. W momencie przejmowania spółki są robione korekty w rejestrze co do zakresu działalności w PKD i są uzupełniane zapisy. I prowadzenie hodowli w danym zakresie to jest obowiązek nowej spółki. Żadna ze spółek... Takie były obawy właśnie kilka lat temu, że gdy spółka silniejsza przejmie słabszą spółkę, to wówczas zlikwiduje działalność przejętej spółki. Proszę mi wskazać, która działalność hodowlana została zlikwidowana po fuzji. Otóż żadna.

Biznesplany są analizowane w Zespole Nadzoru Właścicielskiego i na to szczególnie zwracamy uwagę. Są to przecież spółki prawa handlowego i ktoś mógłby powiedzieć: no tak, ale co mnie obchodzi jakaś hodowla, ważny jest kodeks spółek handlowych, zysk, bo po to są one tworzone. Ale niestety, a może na szczęście one są na liście spółek, która to lista jest załącznikiem do rozporządzenia ministra rolnictwa, i zadaniem tych spółek jest prowadzenie hodowli.

Poza tym są ograniczenia dotyczące prywatyzacji takich spółek. My nie możemy prywatyzować tych spółek. Są dwie ścieżki. Albo Rada Ministrów podejmuje decyzję kierunkową co do sposobu prywatyzacji, albo minister rolnictwa stwierdza, że dana spółka nie wypełnia zadań hodowlanych i wykreśla ją z listy spółek strategicznych. W ciągu dwóch tygodni udziały przekazujemy ministrowi skarbu państwa i to on na swój sposób ją prywatyzuje. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu dyrektorowi.

Rozumiem, że do części dotyczącej agencji nie ma już więcej pytań.

Przechodzimy do następnej części, czyli do planu finansowego zasobu... O tym już mówiliśmy. Przechodzimy do planu finansowego Centrum Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych.

Pan senator Marian Poślednik.

Senator Marian Poślednik:

Panie Przewodniczący, po analizie tego budżetu, bo na ten rok on jest mniejszy o ponad 4 miliony zł, mam pytanie. Czy to zmniejszenie w jakiś sposób nie wpłynie negatywnie na jakość zadań, jakie ma do wykonania Centralny Ośrodek Badania Odmian Roślin Uprawnych, czyli, jak wiadomo, badanie i rejestracja odmian, szczególnie w kontekście tematyki związanej z GMO? Niedługo wchodzi w życie rozporządzenie dotyczące zakazu obrotu materiałem GMO i myślę, że także na Centralnym Ośrodku Badania Odmian Roślin Uprawnych spoczywają pewne zadania w tej materii. Czy pomniejszenie tego budżetu w jakiś sposób nie osłabi realizacji zadań, które przynależą do Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych? Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Czy pani dyrektor chciałaby się odnieść do tego pytania? Proszę.

Dyrektor Departamentu Finansów w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Aleksandra Szelańska:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie!

Otóż pomniejszenie przychodów zostało zaproponowane do planu finansowego Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych przez samych zainteresowanych, czyli ośrodek. Nie następuje zmniejszenie dotacji. Dotacje z budżetu państwa zostały utrzymane na niezmiennym poziomie, czyli na takim samym jak w roku 2012. Ośrodek zaplanował, że nie będą zwiększone przychody z prowadzonej przez niego działalności, stąd też zredukował koszty zaplanowane na rok 2013.

W efekcie realizacja planu finansowego Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych będzie zależała w głównej mierze od tego, jak się będą kształtowały ceny produktów rolnych. I jeżeli będą wyższe przychody, to, tak jak w ubiegłym roku, ośrodek w ciągu roku zmieni plan finansowy, umożliwiając sobie w przypadku wzrostu przychodów ze sprzedaży produktów rolnych również wzrost kosztów. Tak więc to jest sytuacja prawnie dopuszczalna. Ustawa o finansach publicznych mówi o tym, że jeżeli przychody z prowadzonej działalności gospodarczej ulegają podwyższeniu w stosunku do planowanych, to wtedy mogą być zwiększone koszty. I jeżeli to nastąpi, to ten plan jest realny. Jeżeli zaś ukształtują się inne ceny produktów rolnych, to oczywiście Centralny Ośrodek Badania Odmian Roślin Uprawnych podwyższy koszty i będzie mógł realizować zwiększony zakres swojej działalności. Niemniej jednak dotacja nie uległa zmniejszeniu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Rozumiem, że odpowiedź satysfakcjonuje pana senatora.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Skoro nie ma pytań, przechodzimy do dalszej części.

Teraz mamy plan finansowy Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie.

Pan senator Kazimierz Jaworski, którego nie widzę, bo chyba w tej chwili nie ma go na sali...

Czy ktoś ma pytania dotyczące centrum?

Ja mam pytanie, gdyż w budżecie wskazujemy na niższe dochody. Jak pamiętam, w opinii pana profesora jest nawet dokładnie wymienione, ile procent mniej jest przewidziane na Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie.

Czy pani dyrektor jest w stanie się do tego odnieść? Bo jak to jest, że mówimy o doradztwie, o systemie, który powinien bardziej wspomagać, i mówimy, że minister rolnictwa ma jedyne centrum, którym zarządza, bo resztę oddaliśmy wojewodom, a w przypadku ośrodków wojewódzkich również mamy do czynienia ze zmniejszeniem środków? W związku z tym jak cele mają się do zadań, które będą realizowane?

Proszę, Pani Dyrektor.

Dyrektor Departamentu Finansów w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Aleksandra Szelańska:

Faktycznie przychody zaplanowane przez Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie wzrastają jedynie o niecałe 800 tysięcy zł. W roku 2012 realizacja przychodów, łącznie dotacji plus przychody, z działalności gospodarczej wyniosła 15 milionów 500 tysięcy zł. W planie na rok 2013 wynosi 13 milionów 300 tysięcy zł.

Dotacja z budżetu w roku 2012 wyniosła 11 milionów 900 tysięcy zł, a na rok 2013 zaplanowaliśmy ją w wysokości 11 milionów 700 tysięcy zł. Jest to porównywalne...

(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Czyli, tak jak pan profesor wyliczył, o 3,6% mniej.)

Tak.

Jest to niewielka obniżka.

(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Dwukrotnie, chcę podkreślić, dwukrotnie.)

Ale przychody, które są zaplanowane z pozostałej działalności centrum, wzrastają ze 156 tysięcy zł do 982 tysięcy zł. W tych przychodach są uwzględnione środki z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, w ramach którego centrum realizuje działalność szkoleniową. Tak więc nie są to środki wprost zapisane z dotacji podmiotowej dla centrum. Są to środki pozyskiwane z rynku w formie prowadzenia szkoleń, do czego są przygotowane służby doradcze po to, żeby szkolić rolników w ramach PROW. Programy w ramach PROW polegają na tym, że muszą być przeprowadzone szkolenia komercyjne, za które rolnicy płacą, następnie rolnicy mają w większości refundowane koszty, poza VAT. Koszt VAT ponoszą rolnicy. Mam nadzieję, że ta odpowiedź satysfakcjonuje pana senatora.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Akurat nie do końca, ale rozumiem, że mamy prawo, Pani Dyrektor, mieć odmienne zdanie. Znam troszkę odmienną opinię z terenu, z ośrodków doradztwa rolniczego. I za przykład niech posłuży ten, z powodu którego niedawno zmienialiśmy ustawę o doradztwie, kiedy to wpisywaliśmy dofinansowanie wojewódzkich ośrodków doradztwa rolniczego z budżetów samorządów województwa i innych i okazuje się, że na terenie mojego województwa, lubelskiego nie przewidziano żadnych środków na zwiększenie dofinansowania ośrodka doradztwa rolniczego, wręcz zwolnienia ludzi, o których mówiłem nie tak dawno tu, na tej sali, kiedy między innymi powiedziałem, co będzie skutkiem działań.

Skutkiem tego jest to, że kompetencje przeszły do marszałka... Środków w budżecie nie zaplanowano, wręcz są zwolnienia pracowników. No to jest taki skutek, jaki przewidywaliśmy. I dlatego zwracam uwagę, że ośrodki doradztwa rolniczego nie mają się dobrze. I w związku z tym będę zgłaszał poprawkę o zwiększenie środków o 30 milionów zł na ośrodki doradztwa rolniczego, z rozpisaniem ich na poszczególne województwa. Taką poprawkę zgłoszę. Dziękuję.

Czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos?

Czy pani dyrektor jeszcze... Rozumiem, że już nie mamy co wymieniać poglądów, zostajemy przy swoich stanowiskach.

Czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę zgłoszeń.

Przechodzimy do następnego punktu, to jest planu finansowego Polskiego Klubu Wyścigów Konnych.

Pan senator Błaszczak.

Senator Przemysław Błaszczak:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Nie wiem, czy mamy na sali jakiegoś przedstawiciela Polskiego Klubu Wyścigów Konnych. Gdyby tak było, to wtedy mógłby nam troszeczkę przybliżyć sprawę, bo mamy tylko suche liczby.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Chyba nie mamy. Czy mamy?

(Głosy z sali: Nie mamy.)

Nie mamy.

Ale pani minister, przepraszam, pani dyrektor jest i agencja też jest bardzo zorientowana...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Już nic nawet nie nadzoruje?

(Głos z sali: Najwięcej wie pan senator.)

(Senator Przemysław Błaszczak: Nie, nie, bez przesady.)

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Przemysław Błaszczak:

Jeśli chodzi o wydatki, to one są na takim samym poziomie jak w zeszłym roku. Dofinansowanie z budżetu państwa w wysokości 450 tysięcy zł też jest na takim samym poziomie jak w roku 2012. Jeśli chodzi o etaty, to jest dziesięć etatów, a więc zostaje to na takim samym poziomie. Nie widzę sensu zgłaszania żadnych uwag. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Pani dyrektor, jak rozumiem, nie ma nic do dodania.

Przechodzimy dalej. Zgodnie z przedmiotowym zakresem działania komisji mamy część 83 „Rezerwy celowe” i załącznik nr 2.

Pan senator Andrzej Kobiak.

Czy jest?

(Głos z sali: Jest.)

(Senator Andrzej Kobiak: Nie wnoszę żadnych uwag.)

Nie ma uwag.

Czy ktoś ma pytanie do części 83? Nie ma pytań.

W związku z tym przechodzimy dalej, do części 85 „Budżety wojewodów ogółem” i załączniki nr 1 i 2.

Pan senator Roman Zaborowski. Czy ma uwagi?

Senator Roman Zaborowski:

Też nie mam większych uwag, bo w zasadzie one wszystkie zostały zauważone bardzo precyzyjnie przez pana profesora.

Przypomnę tylko, że jeżeli chodzi o dochody, to zostały one zapisane w dziale 010 „Rolnictwo i łowiectwo” i są na poziomie 302 milionów 384 tysięcy zł i to jest o 13,74% więcej...

Jeżeli chodzi o wydatki, to również dział 010 determinuje te wydatki. Zaplanowano 1 miliard 264 miliony 585 tysięcy zł i to jest o 9,11% więcej. Ale, tak jak zostało to już powiedziane, są tylko trzy pozycje, które wyraźnie pokazują znaczny wzrost. Są to prace geodezyjno-urzędzeniowe na potrzeby rolnictwa – przypomnę, że na to zaplanowano 49 milionów 659 tysięcy zł, podczas gdy w ubiegłym roku to było 33 miliony 500 tysięcy zł. Są to również melioracje, w przypadku których obserwujemy stały wzrost od trzech lat, na poziomie 369 milionów 803 tysięcy zł. Przypomnę jeszcze, że jest rezerwa celowa, która dotyczy spółek wodnych.

Jest jedna taka pozycja, w odniesieniu do której prosiłbym o wyjaśnienie. Otóż jeżeli chodzi o usuwanie skutków klęsk żywiołowych, to zapisano 67 milionów 155 tysięcy zł. Podejrzewam, że to nie jest rozdysponowane na wszystkie województwa. Dotyczy to prawdopodobnie jednego albo kilku. Jeżeli mógłbym prosić panią dyrektor o wskazanie województwa, do którego te środki powędrują.

I jeszcze jedna taka generalna uwaga dotycząca Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych, Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa oraz wojewódzkich inspektoratów weterynarii. Od paru lat te środki są nominalnie tylko ciut większe, a realnie nie. W każdym razie podejrzewam, że nie ma zbyt wielkich wydatków majątkowych w tych budżetach, jako że ministerstwo przygotowuje się do stworzenia jednej agencji do spraw bezpieczeństwa żywności, w której skład prawdopodobnie wejdą wymienione instytucje. A więc prosiłbym o odpowiedź na pytanie, czy faktycznie trwają takie prace. Wówczas może byłbym bardziej spokojny o te niewielkie tendencje wzrostowe albo ich brak. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Proszę o odpowiedź.

Dyrektor Departamentu Finansów w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Aleksandra Szelańska:

Otóż odpowiadam na pytanie. Kwota związana z usuwaniem skutków klęsk żywiołowych w wysokości 64 milionów 979 tysięcy zł jest przeznaczona dla województwa dolnośląskiego.

Senator Roman Zaborowski:

Czy trwają prace nad stworzeniem jednej agencji do spraw bezpieczeństwa żywności, o której była mowa już kilka razy na naszych spotkaniach z przedstawicielami ministerstwa?

(*Dyrektor Departamentu Finansów w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Aleksandra Szelańska: Na to pytanie odpowie pan minister po powrocie.*)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Rozumiem, że pan minister zdąży wrócić. Już powinien wrócić, a mówił, że tylko na chwilę nas opuszcza. Jeszcze go nie ma. W związku z tym poczekamy i podsumujemy pytania na końcu. Przynajmniej już dwa pytania były skierowane do pana ministra.

Przechodzimy do... Chyba że ktoś z senatorów ma jeszcze jakieś pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

Przechodzimy do następnej części, którą są dochody budżetu środków europejskich i wydatki budżetu środków europejskich.

Pan senator Andrzej Kobiak.

Nie ma uwag. Tak?

(*Senator Andrzej Kobiak: ...To jest jakaś pomyłka, bo ja już wcześniej...*)

Ale wcześniej to były rezerwy celowe...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Dobrze. Nie widzę uwag. Nikt nie zgłasza uwag.

W związku z tym przechodzimy dalej, do załącznika nr 7 „Zadania z zakresu administracji rządowej i inne zadania zlecone jednostkom samorządu terytorialnego odrębnymi ustawami”.

Czy pan senator Roman Zaborowski chce jeszcze coś dodać?

(*Senator Roman Zaborowski: Nie mam uwag, Panie Przewodniczący.*)

Nie ma uwag.

Dziękuję.

Czy ktoś ma jakieś pytanie? Nie ma zgłoszeń.

Dziękuję.

Przechodzimy dalej, do załącznika nr 8 „Wykaz jednostek, dla których zaplanowano dotacje podmiotowe i celowe oraz kwoty tych dotacji w 2013 r.”.

Pan senator Marian Poślednik.

(*Senator Marian Poślednik: Nie mam uwag, Panie Przewodniczący.*)

Dziękuję.

Czy ktoś ma jakieś pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

Przechodzimy do załącznika nr 9 „Zakres i kwoty dotacji przedmiotowych i podmiotowych w 2013 r.”.

Pan senator Marian Poślednik.

Senator Marian Poślednik:

Myślę, że to zestawienie w tabeli 1, które przygotował pan profesor, jest całkiem dobrą ilustracją tego, gdzie mamy wzrost, a gdzie mamy ewentualny spadek nakładów. Było to przedmiotem bardzo dokładnej analizy pana profesora, więc myślę, że nie ma sensu tego przywoływać.

Jedynie chciałbym podzielić się wielkim optymizmem związanym z przeznaczeniem po raz kolejny dużych środków finansowych na gospodarkę wodną. Ogromnie się z tego cieszę, ale mam pewną wątpliwość i pytanie. Dlaczego spadły nakłady na spółki wodne, czyli na dotacje na urządzenia szczegółowe, bo w tej akurat pozycji jest obniżka? To moje jedyne pytanie. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu senatorowi.

Pani Dyrektor, proszę o udzielenie odpowiedzi.

**Dyrektor Departamentu Finansów
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Aleksandra Szelańska:**

Zaplanowane zostały w rezerwach celowych dotacje dla spółek wodnych. Spółki dostaną 16 milionów zł z rezerw celowych, oczywiście dodatkowo, ponad te kwoty, które są na sztywno zapisane w budżetach wojewodów.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Pani Dyrektor, w związku z tym pytanie pomocnicze: dostaną z rezerwy, ale po spełnieniu jakichś warunków, czy te środki są przyznawane bezwarunkowo?

**Dyrektor Departamentu Finansów
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Aleksandra Szelańska:**

To są środki przyznawane bezwarunkowo. Co roku jest robiony podział na poszczególne województwa, metodycznie. Tak więc do tej pory nie było ze strony wojewodów ani też ze strony spółek wodnych jakichkolwiek pretencji o niesprawiedliwy podział kwot rezerwy celowej.

W znakomity sposób te środki pomagają spółkom wodnym przetrwać przez kolejny rok i zainwestować tam, gdzie jest to konieczne, bądź też dokonywać koniecznych napraw bieżących.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję pani dyrektor.

W zeszłym roku omawialiśmy właśnie ten mechanizm, który powodował, że spółki musiały się wykazywać, i dopiero po wykazaniu się z danego zakresu mogły uzyskiwać dodatkowe środki z rezerwy. Czyli, jak rozumiem, w tym roku jest tak samo, czyli jest wymagane zobowiązanie spółek – dopiero wtedy będzie dzielona rezerwa.

(Głos z sali: To przynosi ładne rezultaty.)

Rozumiem. Ale jak wynika z zeszłego roku, możliwość podziału... podział rezerwy nastąpił w całości – tak?

(Dyrektor Departamentu Finansów w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Aleksandra Szelańska: W całości, w 100% środki zostały wykorzystane.)

Dobrze. Dziękuję.

Nie ma więcej pytań.

Przechodzimy do załącznika nr 11 „Zestawienie programów wieloletnich w układzie zadaniowym”.

Czy pan senator Marian Poślednik ma jakieś uwagi?

(Senator Marian Poślednik: Nie mam żadnych uwag.)

Nie ma uwag. Dziękuję.

Przechodzimy do załącznika nr 15.

Pan senator Andrzej Grzyb.

Senator Andrzej Grzyb:

Po informacji pana ministra, po solidnej analizie pana profesora i tej krótkiej dyskusji, która była zaraz po przedstawieniu analizy przez pana profesora, nie mam więcej uwag.

(Głos z sali: Tym lepszy jest nastrój.)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ja nie wyszczególniam tych wszystkich podpunktów. Rozumiem, że to dotyczy całości. Chodzi o to, żeby już nie czytać po kolei programów europejskich, szwajcarskich itd. Wszystko jest już uwzględnione.

Pani dyrektor też nie wnosi uwag.

Cz są pytania do załącznika nr 15? Nie ma zgłoszeń.

Przechodzimy zatem do załącznika nr 16.

Czy pan senator Andrzej Kobiak ma jakieś uwagi?

(Senator Andrzej Kobiak: Nie, nie mam żadnych uwag.)

Nie ma uwag.

Czy ktoś inny ma jakieś uwagi? Nie ma.

W związku z tym przechodzimy do załącznika nr 17.

Pan senator Wiesław Kilian, proszę.

Senator Wiesław Kilian:

Ja tylko krótko.

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo!

Budżet w tym zakresie, który miałem omówić, dotyczył dwóch programów finansowanych z udziałem środków Unii Europejskiej, przy czym pierwszy program, związany z solidarnością, zarządzaniem i przepływami imigracyjnymi, nie podlega resortowi rolnictwa. Drugi fundusz, czyli inne środki finansowe z budżetu Unii Europejskiej, poprzednio podlegał fundacji, która była nadzorowana przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. W tej chwili przechodzi to pod kontrolę ministerstwa rolnictwa i z tych zaplanowanych środków, 109 milionów zł, przez ministerstwo rolnictwa nadzorowana jest kwota 441 tysięcy zł. Z tego finansowany jest program związany z programem Leonardo da Vinci. Dotyczy to finansowania dziewięciu szkół, które są podporządkowane ministerstwu rolnictwa. Część kwoty, 75 tysięcy zł, jest przeznaczona na finansowanie Krajowego Centrum Edukacji Narodowej. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Rozumiem, że pani dyrektor nie wnosi żadnych uwag.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę zgłoszeń.

Przechodzimy do załącznika nr 18 „Środki pochodzące z Budżetu Unii Europejskiej w ramach Funduszu Spójności”.

Czy pan senator Tadeusz Kopeć wnosi jakieś uwagi?

(Głos z sali: Akurat wyszedł.)

Nie ma go.

Czy ktoś ma jakieś uwagi? Nie widzę zgłoszeń.

Przechodzimy do załącznika nr 19 „PREFINANSOWANIE ZADAŃ PRZEWIDZIANYCH DO FINANSOWANIA ZE ŚRODKÓW POCODZĄCYCH Z BUDŻETU UNII EUROPEJSKIEJ”.

Czy są uwagi? Też nie ma uwag.

Skoro nie ma uwag, to chcę powiedzieć, że z mojego zestawienia wynika, że omówiliśmy wszystkie załączniki i wszystkie części budżetowe. W związku z tym...

Pan minister jeszcze nie dotarł...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pani Dyrektor, rozumiem, że poczekamy chwilę – tak? Była ogólna prośba, żeby tak zwana dyskusja rozwinęła się po zakończeniu prezentacji, na końcu.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos w dyskusji?

Proszę, pan senator Grzyb.

Senator Andrzej Grzyb:

Panie Przewodniczący!

Bardzo słusznie dziękowano tu już panu profesorowi za tę dobrą, nie tylko dlatego że pozytywną, opinię do ustawy budżetowej na 2013 r. w części dotyczącej rolnictwa. Chcę powiedzieć, że to jest tak naprawdę naukowe opracowanie, ale tak napisane, że nawet człowiek, który niespecjalnie zna się na prawidłach ekonomii, może wyciągnąć wnioski podczas czytania tego tekstu. I jeśli pan przewodniczący pozwoli, chciałbym właściwie przeczytać zakończenie tej opinii. Pan profesor nie przeczytał tego zakończenia, chyba tylko jednym zdaniem, że tak powiem, to załatwił, a warto to przeczytać. Tak więc zajmę państwu chwilę.

Budżet rolny na 2013 r. jest w sumie budżetem dobrym dla rolnictwa, wsi i obszarów wiejskich w Polsce. W części finansowej ze środków krajowych jest oszczędny, aczkolwiek bardziej zróżnicowany niż ten z 2012 r.

(Głos z sali: Zrównoważony.)

Przepraszam, bardziej zrównoważony niż ten z 2012 r.

Można powiedzieć, iż rząd, biorąc pod uwagę otaczający Polskę kryzys finansów publicznych, wykazał wysoką ostrożność w planowaniu wydatków budżetowych, pomimo rosnącego w 2013 r. PKB, o około 2%. Niemniej budżet środków europejskich z nawiązką rekompensuje redukcję wydatków w krajowej części budżetu rolnego, powodując, iż w sumie w 2013 r. będzie on najbardziej korzystny w całej unijnej, mijającej właśnie, perspektywie budżetowej 2007–2013. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję bardzo.

Podsumowanie pana profesora odczytał nam pan senator Andrzej Grzyb.

(Senator Andrzej Grzyb: Czasem lepiej przeczytać niż silić się na własne opinie.)

Pan senator Błaszczuk prosił o zabranie głosu w dyskusji.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Przemysław Błaszczuk:

Ja chciałbym tylko króciutko zwrócić uwagę na to, że w tej części, którą przytoczył pan senator Grzyb, nie ma, że ten budżet jest dobry dla rolników. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

A więc jak mieliśmy odmienne zdania, tak mamy...

Właśnie to chciałbym...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać jeszcze głos w dyskusji?

Jeśli nie zobaczę chętnych, to udzielę głosu sobie.

Proszę państwa, rozumiem, że jest jeszcze możliwość zgłaszania poprawek do budżetu. Możemy je zaopiniować i przedłożyć jutro na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej. Ja zgłaszam takie dwie poprawki. Przekazałem je panu legislatorowi do odczytania. One dotyczą, jak już wcześniej wspomniałem, ośrodków doradztwa rolniczego. Chcę w nich również zwrócić uwagę na pewne elementy, na które co roku zwracamy uwagę w budżecie.

Pierwsza sprawa. Jak powiedział pan senator Przemysław Błaszczuk, rolnicy nie są z tego budżetu zadowoleni z jednego powodu. Pan minister po raz któryś z kolei obiecuje, że zmieni ustawę dotyczącą ubezpieczeń w rolnictwie, w której znajdują się większe środki na dofinansowanie i ubezpieczenie stanie się powszechne, bo już i tak jest obowiązkowe. I w dalszym ciągu nie ma realizacji tego przedsięwzięcia. Nie tak dawno na posiedzeniu naszej komisji rozmawialiśmy na temat tego, co dalej z ubezpieczeniami. Czyli nie ma w budżecie... I pytanie: kiedy będzie projekt dalszych działań w tym kierunku? Bo już mamy nowy rok. Jeżeli nie zrobimy tego do kwietnia, to znowu nie będzie środków, bo potem planowanie budżetu... I potem nie będzie nawet na 2014 r.

Następnym elementem, na który zwracaliśmy uwagę, są sprawy dotyczące zwrotu akcyzy w paliwie rolniczym. Projekt, który się znajdował w Sejmie, dotyczący zwiększenia zwrotu akcyzy na paliwa w przeliczeniu na hektar też został nieprzegłosowany, też został odrzucony. Pamięamy, że były poprawki i uwagi, żeby zwiększyć ilość zużycia... zwiększyć zwrot akcyzy na hektar. Teraz jest chyba 86 l, o ile dobrze pamiętam, a tam były nawet kompromisowe propozycje, żeby to było 113 l, ale nawet tego nie udało się załatwić.

Następna sprawa. Trzeci rok z rządu jest ta sama kwota 720 milionów zł. Przypomnę, że w czasie ubiegłorocznej debaty wskazywaliśmy, że akcyza wzrasta, przynajmniej tak wtedy mówiono, o 15 gr, z czego zrekompensowano 10 gr. Mówiono, że w tym roku zrekompensuje się nam, rolnikom, poniesione koszty i dalej nie ma...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No tak, to 2 gr zrekompensowano.

Akcyza dalej rośnie i w związku z tym rolnicy ponoszą z tego tytułu większe koszty w ramach kosztów produkcji, bo paliwo jest wysokim kosztem produkcji w rolnictwie. I w związku z tym nie ma znowu zwwyżki przy przeliczniku, przy wydanym rozporządzeniu, a także nie ma jej w budżecie. A więc trzeci rok z rządu utrzymujemy taką samą kwotę, ponad 700 milionów zł, zwrotu. I znowu widać wyraźnie – pan senator Przemysław Błaszczuk na to wskazał – że rolnicy dalej są niezadowoleni, gdyż jeżdżąc po polach płacą akcyzę na drogi, tory kolejowe, a nie uzyskują tego, co mają rolnicy w innych krajach, choćby nawet w Belgii, czy w innych krajach, w których mają prawie 100% możliwego

zwrotu, bo to nie jest 100% zwrotu akcyzy, ale możliwego zwrotu, który dopuszcza Unia Europejska. A więc są takie możliwości i dlatego wyrażam niezadowolenie też z tego tytułu, że minister finansów znowu tego nie przewidział. Pan minister rolnictwa może by i chciał, ale, jak widać, nie był w stanie tego załatwić w budżecie, i zwracam na to uwagę. Zresztą będę na ten temat mówił jeszcze przy okazji omawiania ustawy budżetowej w czasie posiedzenia plenarnego Senatu.

Chciałbym, żeby pan mecenas odczytał moje poprawki. Jeśli państwo zechcą je poprzeć, to będę bardzo wdzięczny.

Proszę przeczytać, jak one by brzmiały.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Propozycja pierwszej poprawki. W załączniku nr 2 w części 83 „Rezerwy celowe” w poz. 8 „Współfinansowanie projektów realizowanych z udziałem środków europejskich” zmniejsza się współfinansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej o 30 milionów zł. Te środki zostałyby przeniesione do części 85 „Budżety wojewodów ogółem” do rozdziału 01002 „Wojewódzkie ośrodki doradztwa rolniczego”, w którym to dotacje i subwencje zostałyby zwiększone właśnie o 30 milionów zł, z tym że ta kwota musiałaby ulec rozbięciu na poszczególne województwa w następujący sposób: dolnośląskie – 2 miliony 200 tysięcy zł, kujawsko-pomorskie – 2 miliony zł, lubelskie – 2 miliony 600 tysięcy zł, lubuskie – 1 milion zł, łódzkie – 2 miliony 200 tysięcy zł, małopolskie – 1 milion 600 tysięcy zł, mazowieckie – 3 miliony 700 tysięcy zł, opolskie – 1 milion zł, podkarpackie – 2 miliony 200 tysięcy zł, podlaskie – 1 milion 400 tysięcy zł, pomorskie – 1 milion 800 tysięcy zł, śląskie – 900 tysięcy zł, świętokrzyskie – 1 milion 500 tysięcy zł, warmińsko-mazurskie – 1 milion 400 tysięcy zł, wielkopolskie – 3 miliony 100 tysięcy zł i zachodnio-pomorskie – 1 milion 400 tysięcy zł.

Teraz propozycja poprawki drugiej. W załączniku nr 2 w części 83 „Rezerwy celowe” w poz. 8 „Współfinansowanie projektów realizowanych z udziałem środków europejskich” zmniejsza się współfinansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej o 21 milionów 500 tysięcy zł. I w części 85 „Budżety wojewodów ogółem” w rozdziale 01032 „Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa” zwiększa się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 21 milionów 500 tysięcy zł z następującym rozbięciem na poszczególne województwa: dolnośląskie – 1 milion 500 tysięcy zł, kujawsko-pomorskie – 1 milion zł, lubelskie – 1 milion 800 tysięcy zł, lubuskie – 800 tysięcy zł, łódzkie – 1 milion 400 tysięcy zł, małopolskie – 1 milion 400 tysięcy zł, mazowieckie – 2 miliony zł, opolskie – 800 tysięcy zł, podkarpackie – 1 milion 500 tysięcy zł, podlaskie – 1 milion 200 tysięcy zł, pomorskie – 1 milion 200 tysięcy zł, śląskie – 1 milion 300 tysięcy zł, świętokrzyskie – 800 tysięcy zł, warmińsko-mazurskie – 1 milion 200 tysięcy zł, wielkopolskie – 2 miliony 200 tysięcy zł i zachodnio-pomorskie – 1 milion 400 tysięcy zł.

(Brak nagrania)

Zastępca Przewodniczącego Związku Zawodowego Rolników „Ojczyzna” Mariusz Gołębiowski:

Panie Przewodniczący, jeśli można, to chciałbym zabrać ten obiecany głos w dyskusji na końcu.

Ja wrócę oczywiście do Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Tutaj jest tyłu przedstawicieli KRUS, ja jestem również jego przedstawicielem. Reprezentuję oczywiście Radę Ubezpieczenia Społecznego Rolników. Od dziesięciu lat w niej uczestniczę i myślę, że działamy wspólnie na ubezpieczenia rolnicze, żeby one funkcjonowały dobrze dla rolników. I mam pytanie. Otóż bardzo często związkowcy rolnicy pytają nas, coż to jest w tym nowym budżecie ten Fundusz Prewencji i Rehabilitacji, te 274 tysiące zł. Ministerstwo tak troszeczkę żartowało z prewencji i rehabilitacji w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, dając na jednego rolnika 18 gr do prewencji i rehabilitacji... Oczywiście głównie to idzie na rehabilitację, ale jest to jednak suma 18 gr, a jest półtora miliona ubezpieczonych. No po coż jest w tym budżecie taki punkt – te 274 tysiące zł? Do czego to jest potrzebne i komu? Ja mam takie pytanie do pana ministra, bo przecież jest fundusz składkowy, czyli sami rolnicy składają się na prewencję i rehabilitację – wynosi to 24 zł na każdego ubezpieczonego. Tak więc takie jest moje pytanie. Dziękuję bardzo.

(Brak nagrania)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Proszę, Panie Prezesie.

Zastępca Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Daniel Zahorenko:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

(Głos z sali: Pan je odebrał.)

No coż mogę powiedzieć w obliczu tak przedstawionych argumentów. Odpis z dotacji budżetowej na rzecz Funduszu Prewencji i Rehabilitacji maleje od ponad prawie dziesięciu lat. W 2010 r. wynosił on jeszcze 6 milionów zł. Drastyczny spadek nastąpił w roku 2011, kiedy to ta kwota wynosiła już 1 milion zł, w roku 2012 było to 1 milion 38 tysięcy zł, a na 2013 r. jest zaplanowana kwota 274 tysięcy zł.

Ja nie znam przyczyny, jaką kierował się pan minister finansów, kiedy tak znacznie ograniczył kwotę dotacji do Funduszu Prewencji i Rehabilitacji. Nie ukrywam, że to spowoduje, iż około dwóch tysięcy rolników mniej w bieżącym roku, według planu, będzie mogło skorzystać z rehabilitacji. Te 274 tysiące zł stanowi jedynie 0,8% w przychodach Funduszu Prewencji i Rehabilitacji, reszta, jak powiedział mój szanowny przedmówca, to udział środków Funduszu Składowego Ubezpieczenia Społecznego Rolników. Z mojej strony to tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Mam jeszcze jedno pytanie, bo pan minister idzie. Ale zanim dojdzie i zanim dojdzie do głosowania, chciałbym zapytać o propozycje poprawek pana ministra, czyli jak mamy głosować.

Pani Dyrektor, mówimy cały czas o oświacie, szkołach, doradztwie, ale chodzi mi o szkoły zawodowe, o które tak zbiegaliśmy, żeby znalazły się w gestii ministra rolnictwa.

No i pytanie. Dlaczego zmniejszamy o 3% środki na szkoły, skoro uznaliśmy, że to jest nasz priorytet? Dlaczego akurat zmniejszamy kwotę o 3% w budżecie?

Pani Dyrektor, jeśli można, proszę udzielić odpowiedzi.

(Dyrektor Departamentu Finansów w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Aleksandra Szelałowska: Tak?)

Tak, tak. Proszę, Pani Dyrektor.

Dyrektor Departamentu Finansów w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Aleksandra Szelałowska:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Otóż ze zmniejszeniem mamy do czynienia w jednej pozycji „Dokształcanie i doskonalenie nauczycieli”. To jest niewielka kwota. Generalnie szkoły rolnicze korzystały w większym stopniu... w budżecie miały zapisane większe kwoty na współfinansowanie programów europejskich. Po pierwsze, w roku 2013 już jest mniej tych programów. Po drugie, nie ma już obowiązkowej podwyżki wynagrodzeń nauczycieli i w związku z tym na rok 2013 nie ma już zapisanych podwyżek. Nie ma też podwyżek dla pracowników administracyjnych szkół, bo też nie może być. Duża część środków została przeznaczona za zgodą Komisji Finansów Publicznych w roku 2012 na dokończenie inwestycji w szkołach rolniczych. I co roku, gdy w budżecie rolnym pozostają jakiegokolwiek niewykorzystane środki, za zgodą Komisji Finansów Publicznych przeznaczamy je na szkoły rolnicze. Ile możemy przeznaczyć dodatkowych środków dla szkół rolniczych, tyle przeznaczamy. Tak więc szkoły obecnie wykorzystują wszystkie dotacje, które otrzymują z budżetu. I jeżeli państwo jesteście w terenie, i obserwujecie, to wiecie, jak nasze szkoły rolnicze wyglądały przed przejściem ich przez ministra rolnictwa i jak wyglądają obecnie. Widać faktycznie wyraźną poprawę zarówno w kondycji zewnętrznej szkół, jak i w jakości kształcenia.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dobrze. Dziękuję.

Panowie senatorowie się dopominają, żeby jednak bardziej się streszczać. W związku z tym, że były pytania do pana ministra prosiłbym, Panie Ministrze, o udzielenie odpowiedzi.

Gdyby pani dyrektor zechciała jeszcze przekazać panu ministrowi te pytania...

Były zgłoszone jeszcze dwie poprawki w trakcie dyskusji, a więc prosiłbym żeby pan minister odniósł się do nich, zanim będziemy nad nimi głosować.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke: Panie Przewodniczący, jeżeli można, prosiłbym o dwie minuty, żeby się zapoznać.)

Oczywiście. Tak jest, tak jest.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke: Mała przerwa techniczna, dobrze?)

Dobrze. Rozumiem, że konsultacje są potrzebne.

Czy ktoś z państwa ma jeszcze jakieś uwagi? Nie.

Skoro nie ma uwag, ogłaszam dwuminutową przerwę techniczną.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Wznawiam posiedzenie.

Dziękujemy panu profesorowi za jego pracę i za prezentację. Myślę, że w przyszłym roku spotkamy się ponownie.

(Kierownik Katedry Makroekonomii i Gospodarki Żywnościowej na Wydziale Ekonomii na Uniwersytecie Ekonomicznym w Poznaniu Andrzej Czyżewski: Jak Pan Bóg pozwoli.)

(Brak nagrania)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Jeśli można, to zapraszam pana ministra do zabrania głosu.

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo!

W trakcie dzisiejszej dyskusji, debaty nad budżetem na 2013 r. zgłoszono dwie poprawki i było kilka zapytań dotyczących budżetu.

I tak: kwestia dotycząca przeniesienia środków finansowych i mechanizmów rynkowych z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa do Agencji Rynku Rolnego w zakresie owoców i warzyw. Tak to odczytałem.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę?

(Głos z sali: I ryb.)

I ryb.

Otóż informuję, że po pierwsze, jeżeli mamy do czynienia ze stuprocentowym finansowaniem tychże projektów z budżetu Unii Europejskiej, to na dzisiaj pozostawiamy taką procedurę, która umożliwi realizację tych zadań przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Nie ma takiej możliwości, żeby te mechanizmy zostały przeniesione do innej agencji.

Po drugie, jeżeli chodzi o nakłady na jednego ubezpieczonego w ZUS i KRUS – tego dotyczyło pytanie pana senatora Jackowskiego – na dzisiaj nie jesteśmy przygotowani, żeby to porównać, ale zostanie udzielona odpowiedź na piśmie i przedstawimy precyzyjne dane.

Pan senator Błaszczuk pytał o spółki strategiczne i o to, czy będą zmiany w ich funkcjonowaniu. Rozumiem, że pan dyrektor udzielił wyczerpującej odpowiedzi. Niemniej jednak nie ukrywam, że dla nas najważniejszą sprawą będzie to, aby spółki strategiczne zapewniły nam w 25% czy w 30% dostęp do rynku genetycznego produkcji roślinnej i zwierzęcej na podstawie naszych krajowych rozstrzygnięć czy rozwiązań z udziałem także przedstawicieli nauki polskiej. A więc to jest zadanie i to jest cel, który został wyznaczony przez ministra rolnictwa dla agencji. Tego będziemy chcieli w najbliższych miesiącach dokonać i będziemy pracować nad tym projektem. Mam nadzieję, że pan Młynarczyk też to zasygnalizował.

Pan senator Zaborowski zwrócił uwagę na kwestię dotyczącą powstania agencji do spraw bezpieczeństwa żywności. Informuję, że projekt jest przygotowany. Jest w tej chwili przedmiotem obrad koalicji na szczeblu politycznym. Został wstępnie oceniony pozytywnie przez Zespół do spraw Programowania Prac Rządu i po uzgodnieniach politycznych w koalicji prace nad tym projektem będą dalej... Minister rolnictwa jest zdeterminowany, żeby ta struktura powstała.

Teraz odniosę się do dwóch poprawek zgłoszonych przez pana przewodniczącego. Pierwsza poprawka pana przewodniczącego dotyczyła przesunięcia środków finansowych z rezerwy celowej zawartej w poz. 8 i przewidzianej na funkcjonowanie Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa. Otóż chcę poinformować, że negatywnie opiniujemy tę poprawkę z uwagi na to, że Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa zajmuje się realizacją zadań związanych z badaniami w zakresie odmian roślin zmodyfikowanych genetycznie i w drugim półroczu tego roku dojdzie pewnie nowe zadanie dotyczące wdrożenia w życie ustawy o środkach ochrony roślin. Poza tym w budżecie roku 2012 udało się wygospodarować pieniądze na niezbędne zakupy laboratoryjne dla Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa, więc jest ona przygotowana do nowych zadań w roku 2013 i zostały także zaspokojone jej potrzeby na poziomie wystarczającym do realizacji zaplanowanych przez nią zadań.

Druga poprawka pana przewodniczącego dotyczyła przesunięcia środków finansowych z rezerwy celowej zawartej w poz. 8 na dofinansowanie wojewódzkich ośrodków doradztwa rolniczego. Po analizie tejże poprawki decyzją rządu jest również negatywna odnośnie do tegoż podejścia, dlatego że wojewódzkie ośrodki doradztwa rolniczego mają zapewnione finansowanie na poziomie gwarantującym realizację zadań. Oprócz tego wojewódzkie ośrodki doradztwa rolniczego mają możliwości korzystania z innych środków, które są do dyspozycji, chociażby w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich, a także mogą podejmować inne działania, które mogą wykonywać po to, żeby również pozyskiwać środki finansowe niekoniecznie z budżetu państwa.

To tyle, Panie Przewodniczący. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu ministrowi za wyrażenie swojej opinii względem poprawek. Rozumiem, że senatorowie zajmą stanowisko. Jeśli chodzi o pytania dotyczące KRUS, to

rozumiem, że między innymi na ten temat będzie dyskusja podczas debaty plenarnej, a więc prosiłbym, żeby już uzyskać informacje w tej sprawie. Najpewniej w czasie debaty plenarnej będzie zadane pytanie dotyczące tej kwestii. Mówię o tym, bo na odpowiedzi na piśmie czasami czekamy dość długo, a więc proszę nam udzielić odpowiedzi w czasie debaty plenarnej, która odbędzie się już 8 stycznia.

W związku z tym, że nie ma więcej pytań i że zgłoszone zostały dwie poprawki, zarządzam głosowanie.

Poprawki odczytane przez pana senatora...

Są jeszcze jakieś uwagi?

(*Senator Ireneusz Niewiarowski:* Ja mam wniosek.)

Wniosek?

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Ireneusz Niewiarowski:

Zgłaszam wniosek o przegłosowanie ustawy budżetowej bez poprawek.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Opinii, bo to jest opinia.

Co do opinii to mam pytanie do Biura Legislacyjnego. To są opinie. Czy my możemy oddać opinie? Raczej mogą być poparte bądź nie.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Jeśli chodzi o opinię, komisja musi wyrazić jakąś opinię.

(*Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:* Tak jest.)

Ta opinia może mieć różną treść. Jej treścią może być na przykład wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Wniosek o przyjęcie bez poprawek w formie opinii. A gdyby zostało to przyjęte, czy można będzie zgłosić to jako opinię mniejszości komisji?

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Jako mniejszości komisji nie, dlatego że wniosek nie będzie...

(*Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:* Dlatego pytam.)

...przedmiotem rozpatrywania przez Senat.

(*Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:* Ale będzie...)

Dopiero wniosek mniejszości Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, która będzie się tym zajmowała, byłby rozpatrywany przez Senat. Ale oczywiście nic nie stoi na przeszkodzie, aby te poprawki zgłosić w trakcie posiedzenia Senatu.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dobrze. Dziękuję.

Ja rozumiem, że w ramach opinii komisji... Napiszemy to tak, jak się pisze sprawozdania. Będzie informacja o głosowaniu, a następnie będzie informacja na temat dyskusji, która się odbyła.

(Głos z sali: Tak.)

Dobrze.

Zarządzam głosowanie.

Wnioskiem dalej idącym jest przyjęcie ustawy bez poprawek...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Opinii, przyjęcie opinii komisji...

(Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil: Czyli, jak rozumiem, przyjęcie opinii w następującym brzmieniu...)

...w następującym brzmieniu: przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto jest za? (8)

Kto jest przeciw? (3)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję. Komisja przyjęła wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Pozostałe wnioski nie podlegają już przegłosowaniu.

Sprawozdawcą na jutrzejszym posiedzeniu będzie... Jest chętny? Skoro nie ma, to przewodniczący.

(Głos z sali: Tak.)

Rozumiem, że przewodniczący będzie sprawozdawcą na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych.

Czy są jeszcze jakieś pytania, uwagi co do porządku dnia dzisiejszego posiedzenia? Nie.

Skoro nie ma, to dziękuję panu ministrowi...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Płocke: Dziękuję, Panie Przewodniczący.)

...i osobom, które zechciały przybyć, przedstawicielom wszystkich instytucji podległych ministrowi i gościom, którzy przyszl. Dziękuję państwu za obecność, udział i zabieranie głosu w dyskusji.

W związku z tym, że wyczerpaliśmy porządek obrad, zamykam posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

(Koniec posiedzenia o godzinie 20 minut 37)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii